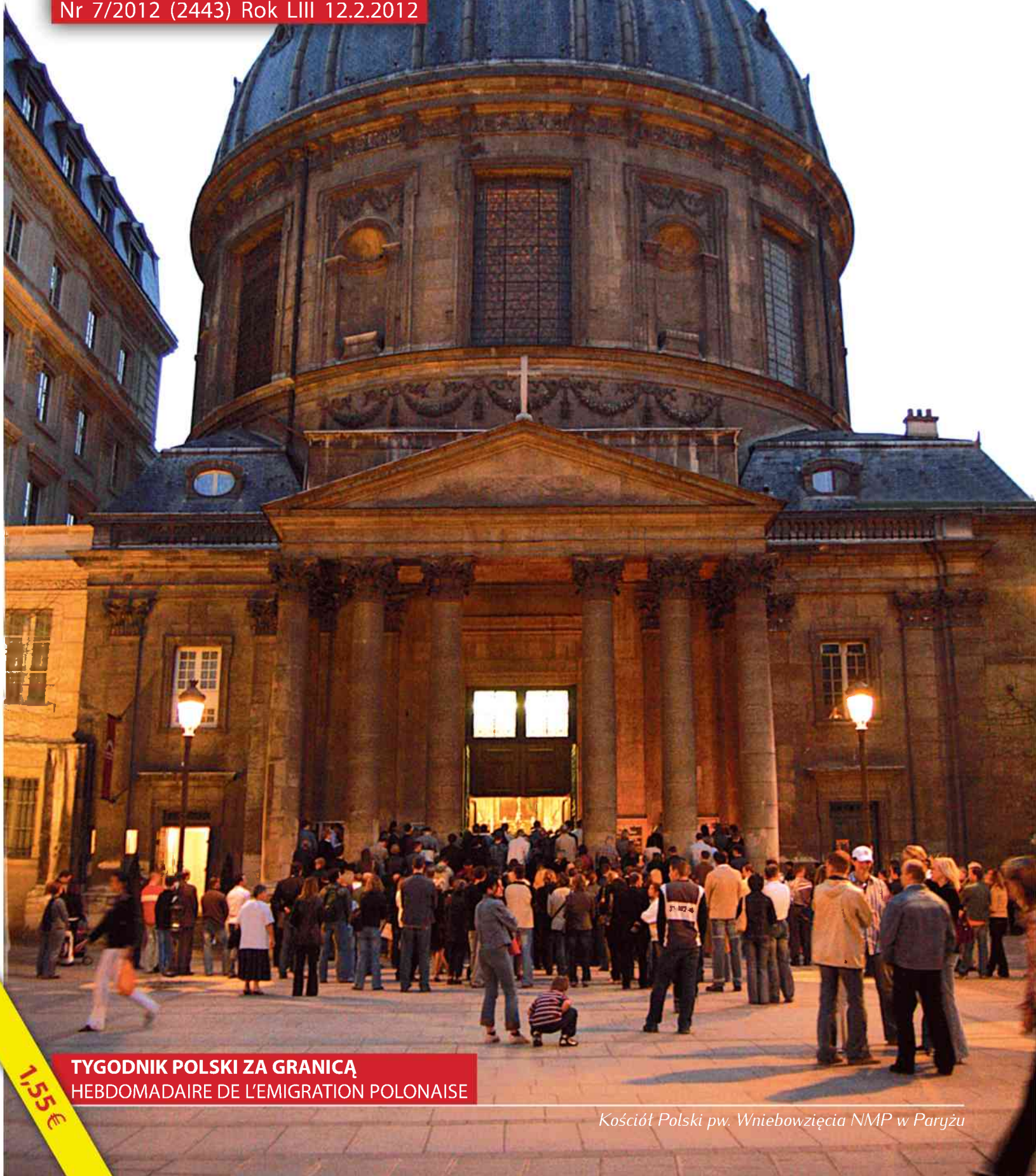


GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE
Nr 7/2012 (2443) Rok LIII 12.2.2012

17 lutego
Dzień
Polskiej Misji Katolickiej
we Francji



TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

1,55 €

Kościół Polski pw. Wniebowzięcia NMP w Paryżu



fot. A. Zawadzka



fot. Z. Adamek

POŻEGNALIŚMY W PARYŻU ŚP. KS. INF. WITOLDA KIEDROWSKIEGO

Oto jestem

Jan Konieczny

„Partir, c'est mourir un peu” (*Oddalić się, to jakby umrzeć trochę*). Myśląc o śmierci ks. Infułata Generała Witolda Kiedrowskiego chciałoby się sparafrazować ten pierwszy werset krótkiego, ale wszystkim znanego, poematu Edmonda Haraucourta i powiedzieć: *umrzeć, to jakby oddalić się trochę*. A pogrzeb staje się wtedy jak odprowadzenie kogoś bliskiego na dworzec, tak często ze łzą w oku,

ale zawsze przecież z jakąś formą wdzięczności za przeszłość i błogostawieństwa na przyszłość, tę przyszłość już pozaczasową, bożą, to bezobszarowe miejsce miłości. Takie przynajmniej jest chrześcijańskie pojmowanie śmierci i liturgiczne pożegnanie każdego z tych, którzy z Nadzieją odchodzą na „wieczną wachtę” – jak się to kiedyś w Polsce mówiło.

Przeżyliśmy wspólnie dwa dni uroczystości związanych z rozstaniem – w czwartek 26 i piątek 27 stycznia. Przygotowania do nich odbyły się przy współpracy Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej, Polskiej Misji Katolickiej we Francji i Stowarzyszenia Polskich Kombatanów i Ich Rodzin we Francji.

W czwartek, w kościele Wniebowzięcia NMP, tej paryskiej katedrze polskości, otoczyliśmy trumnę Księdza Infułata, by wspólnie przeżyć czas Eucharystii. Poczty Sztandarowe – polskie, francuskie i innych narodowości zajęły miejsca po obu stronach ołtarza. Byli obecni zarówno przedstawiciele Ambasady RP: ambasador Tomasz Orłowski, Mikołaj Kwiatkowski, szef Sekcji Konsularnej ptk Marek Terlecki, attaché Obrony, konsul Magdalena Ryszkowska, jak i obecni w Paryżu

sekretarz stanu Gabinetu Prezydenta RP i przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Siostry zakonne, w tym nazaretanki, których kapłanem był przez dziesiątki lat ks. Infułat i które były przy nim w chwili śmierci, zgromadziły się teraz chyba wszystkie. Organizacje polonijne, ze Stowarzyszeniem Polskich Kombatanów i Federacją Polonii Francuskiej na czele, reprezentowane były na najwyższym szczeblu. Przybyła liczna delegacja Kawalerów Maltańskich. W pierwszych ławkach zasiadła rodzina zmarłego.

Kapłani otoczyli ołtarz do koncelebrowanej Mszy św., której przewodniczyli: ks. arcybiskup Szczepan Wesoły z Rzymu, ks. inf. Stanisław Jeż, rektor Polskiej Misji Katolickiej, ks. dr Wojciech Korzeniak, bratanek zmarłego i oczywiście ks. dr Krystian Gawron, wicerektor PMK. Oprawa muzyczna, tak ważna w liturgii, została przygotowana przez siostrę Ligię Bender, tutejszą organistkę, która zmobiliowała dwa polskie chóry paryskie: Gaude Mater Polonia, pod dykcją pani Ewy Lenartowicz i Piast, pod dykcją pana Mariana Blicharza.

ciąg dalszy na str. 10



fot. A. Zawadzka



fot. Z. Adamek



fot. A. Zawadzka

Telegram... walentynkowy



Rozczarują tych, którzy pomysłili, że ja – stary i zrzędu – będę zachwalał tu pluszowe misie, czerwone serduszka i całusy między gimnazjalistami w dniu... „zakochań”, nawet jeżeli patroni je mu św. Walentyy. Chociaż i ja nie miałem przecież, swego czasu, nic przeciwko: przyjęciem czarnych oczu: pod rzes Ani M. z naszym 7–j kłasy. Trzeba nam jednak najpierw wiedzieć, że

życie świętego patrona dnia młodzieńczych westchnień i uniesień nie był w tej materii wcale łatwy i godny pozazdroszczenia. Wręcz przeciwnie! W związku z czym trzeba wam wiedzieć, drogie dzieciaki – młodsze i starsze – że jego dzisiejsza rola często, a może nawet zwykłe, wcale nie polega na bezkrytycznym, biernym kibicowaniu Waszym różnym imaginacjom, ekperymentom, a nawet marzeniom w materii „zakochań”, czyli budzenia się męsko-damskiej miłości. Otóż rola św. Walentego może też okazać się, nawet wobec Waszym bieżącym, chociaż i najbardziej szczerym, zadaniom i pragnieniom, że pobić czemuś, co w prawdziwym wyglądzie na pierwszą, nie większą miłość, ale... Ale z perspektywy czasu okazuje się tylko niepoważnym zadurzeniem, dziecinadą, a nieraz i idiotycznie ryzykowną grą, która mogła doprowadzić do życiowej klęski, z której nie byłoby dobrego odrotu. Więc nie miejcie przypadkiem pretencji do walentynkowego świętego, kiedy pokrzyżuje Wam nawet najpiękniejszą urzędnią. Kiedyś jeszcze podziękujcie mu, że uchronił Was przed ataką miłości, prawdziwą miłości, taką, która przetrwa niecierpliwość. P.O.

- ZASTANAWIALIŚMY SIĘ, W JAKI SPOSOB TUSK - JAKO OBSERWATOR - MOGŁ PRZESZKADZAC W OBRADACH SZCZYTÓW STREFY EURO? ALE OSTATNIO STRAWA ZACZĘTA SIĘ WYJAŚNIAĆ: WEDŁUG INFORMACJI ZDOBYTYCH PRZEZ FRANCUSKI WIWIAD TUSK PODOBNO CHYBA PRZEZ SEN...



rys. Leszek Biernacki

Z SATYRYCZNEJ TEKI L.B.

W NUMERZE MIĘDZY INNYMI:

- Uznanie objawień w Lourdes – str. 5
- Spisane zostały czyny i rozmowy – str. 6
- Prawda o Telewizji Trwam – str. 9
- Syndrom Aspergera – str. 12
- Les Polonais ne sont pas des oies – str. 13

Wiele hałasu o nic

Bogdan Usowicz

Przeżyliśmy kolejny szczyt w Brukseli. Tym razem chodziło o „pakt fiskalny”.

Pakt ma dyscyplinować budżety państw Unii Europejskiej, ale przepisy tego typu istnieją już przecież w UE od lat. W 1992 r. rygory finansowe miał narzucić traktat z Maastricht, później był Pakt Stabilności z 1997 r. podpisany w Amsterdamie. Kraje UE mały się jednak tymi zapisami zajmować. Wracając do dyscypliny finansowej, po drodze, bo w 2010 r., skonstruowano jeszcze pomysł „sześciopaku”, który wprowadzano już za polskiej prezydentury. Teraz mały kto o nim pamięta, bo wszyscy są już przy nowym pakcie fiskalnym. Problem w tym, że poszczególne państwa członkowskie dla swojej wygody łamały ustalone zasady. Kryzys tymczasem odstąpił wszystkie mankamenty Unii.

Wojna o krzesło

Pakt fiskalny podpisze ostatecznie 25 państw. Na przyłączenie się do umowy nie zdecydo-

wały się Wielka Brytania i Czechy. Polska, niczym prymus, natychmiast zadeklarowała poparcie. Później jednak było już gorzej. Pakt przewidywał utworzenie funduszu gwarantariusze, ale jednocześnie dawał możliwości decyzyjne jedynie państwom należącym do strefy euro. Oznaczało to, że np. Polska „pożyczy” na Europejski Mechanizm Stabilności (zaplanowany na 500 mld euro), tak około 6 miliardów euro z naszych rezerw walutowych, przyjmie gorset restrykcji budżetowych, który przy okazji może ograniczyć możliwości kredytowe państwa, a także nasz rozwój i... nie będzie miała na nic wpływu!

Pomysł spotkał się z dość powszechną krytyką, nic więc dziwnego, że premier Donald Tusk nadął się i do owego protestu prawie że się przyłączył. Przed szczytem pojawiły się buńczuczne zapowiedzi Tuska,

że jeśli nie dostaniemy „krzesła” na szczytach finansowych, to się z paktu wycofamy.

ciąg dalszy na str. 8



ZAPRENUMERUJ „GŁOS KATOLICKI”

W prenumeracie będziesz otrzymywał „Głos...” bezpośrednio do domu wcześniej i taniej.

Imię i nazwisko: _____ Rok (56,60€) Pół roku (30,30€) Miesiąc (5€)

Adres: _____ Przyjaciele „Głosu...” (69,60€) PDF/e-mail (49,90€)

Telefon: _____ **Zaznacz tutaj jeśli jest to Twoja pierwsza prenumerata i wygraj 2 dodatkowe darmowe miesiące abonamentu!**

Czeki prosimy wystawiać na Głos Katolicki – Voix Catholique 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris;

Konto we Francji: CCP 12 777 08 U Paris – Voix Catholique/Głos Katolicki
 Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka – rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles – CCP 000-1637856-11
 w Niemczech: Głos Katolicki – Commerzbank Hannover – BLZ 250 400 66 – konto n°791177900

KUPON PRENUMERATY





LITURGIA SŁOWA

VI Niedziela Zwykła Rok B

PIERWSZE CZYTANIE

Kpt 13, 1–2. 45–46

Czytanie z Księgi Kapłańskiej

Tak powiedział Pan do Mojżesza i Aarona: „Jeżeli u kogoś na skórze ciała pojawi się nabrzmienie albo wysypka, albo biała plama, która na skórze jego ciała jest oznaką trądu, to przyprowadzą go do kapłana Aarona albo do jednego z jego synów kapłanów. Trędowaty, który podlega tej chorobie, będzie miał rozerwane szaty, włosy w nieładzie, brodę zastoniętą i będzie wołać: „Nieczysty, nieczysty!”. Przez cały czas trwania tej choroby będzie nieczysty. Będzie mieszkał w odosobnieniu. Jego mieszkanie będzie poza obozem”.

DRUGIE CZYTANIE

1 Kor 10, 31–11,1

Czytanie z Pierwszego Listu św. Pawła Apostoła do Koryntian

Bracia: Czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie. Nie bądźcie zgorszeniem ani dla Żydów, ani dla Greków, ani dla Kościoła Bożego, podobnie jak ja, który się staram przypodobać wszystkim, nie szukając własnej korzyści, lecz dobra wielu, aby byli zbawieni. Bądźcie naśladowcami moimi, tak jak ja jestem naśladowcą Chrystusa.

EWANGELIA

Mk 1, 40–45

Słowa Ewangelii wg św. Marka

Pewnego dnia przyszedł do Jezusa trędowaty i upadając na kolana,



Eustache Le Sueur – Chrystus uzdrawia ślepego

prosił Go: „Jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić”. Zdjęty litością, wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł do niego: „Chcę, bądź oczyszczony”. Natychmiast trąd go opuścił i został oczyszczony. Jezus surowo mu przykazał i zaraz go odprawił ze słowami: „Uważaj, nikomu nic nie mów, ale idź, pokaż się kapłanowi i złoż za swe oczyszczenie ofiarę, którą przepisał Mojżesz, na świadectwo dla nich”. Lecz on po wyjściu zaczął wiele opowiadać i rozgłaszać to, co zasłta, tak, że Jezus nie mógł już jawnie wejść do miasta, lecz przebywał w miejscach pustynnych. A ludzie zewsząd schodzili się do Niego. □

Bądź oczyszczony

ks. Sebastian Karwowski

Dzisiaj Liturgia Słowa Bożego dotyczy problemu trądu. Trąd to ciężka i zakaźna choroba. Współcześnie już nie jest aż tak mocno spotykana, chociaż w kręjach Afryki nadal zbiera swe żniwo. Ale i dzisiaj są podobne choroby, które również można nazwać trądem i również prowadzą do śmierci, chociaż chodzi tu raczej o śmierć duchową.

Na pewno nie jesteśmy za tym, by chorych na trąd, czy ogólnie wszystkich chorych na zakaźne choroby, traktować tak jak za czasów Mojżesza, jak słyszeliśmy w I czytaniu. Zawsze trzeba nieść pomoc – niezależnie od tego, ile będzie nas to kosztowało.

Niestety nie jesteśmy w stanie pomagać chorym, jak czynił to Pan Jezus. Czytaliśmy o tym w dzisiejszej Ewangelii – po prostu uzdrowił trędowatego.

Rozważmy zatem ten dzisiejszy krótki epizod z Ewangelii św. Marka i spróbujmy wczuć się w to, co czuł ten chory, gdzie znalazł ratunek i pocieszenie. Na pierwszy plan dzisiejszego fragmentu Ewangelii wysuwają się słowa trędowatego. Mówi do Pana Jezusa: „Jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić”. Tak woła trędowaty, który pewnie ma już dość swojej choroby, ale w tym spotkaniu widzimy, ile jest w nim nadziei. A Pan Jezus wyciąga rękę, dotyka go i mówi: „Chcę, bądź oczyszczony”. Prosty, a jakże wymowny dialog chorego z Lekarzem. Jezus jest lekarzem duszy człowieka, ale też leczy ludzkie ciało. Wie dobrze, że zawsze chodzi tu o dobro całego człowieka.

Zwróćmy uwagę na postawę tego trędowatego człowieka. Ileż w nim zawierzenia, ileż w nim samozaparcia, by zbliżyć się do Jezusa, by spotkać się z Nim i prosić Go o cud uzdrowienia. Przecież Prawo Starego Testamentu, jak słyszeliśmy w I czytaniu, nie dopuszczało do kontaktu trędowatych z ludźmi zdrowymi. Chodziło tu przede wszystkim o to, że trąd jest chorobą zakaźną. Dlatego trędowaty „będzie mieszkał w odosobnieniu. Jego miesz-

kanie będzie poza obozem”. Domyślamy się zatem, że człowiek ten musiał pokonać opór otaczających Jezusa ludzi, by zbliżyć się do Niego i upaść na kolana.

Jaka nauka płynie dla nas z dzisiejszego Słowa Bożego? Na pewno nie chodzi tu o to, by tylko rozczulić się nad tym chorym człowiekiem. Tak naprawdę to Pan Jezus chce nam wskazać, że trąd dotyczy często nas samych. To my często jesteśmy trędowaci. Oczywiście nie fizycznie, lecz duchowo. Naszym trądem jest nasz grzech. Grzech, tak jak trąd, prędzej jest naszą obciążeniem całego człowieka. Jak trąd niszczy wygląd zewnętrzny człowieka, tak grzech zniekształca w nas obraz Boży, zniekształca nasze podobieństwo do Pana Boga. Grzech, podobnie jak trąd, jest zakaźny. Nie tylko niszczy życie człowieka, który grzeszy, ale także zatruwa życie wspólnoty, w której żyje.

Jako ludzie grzeszni powinniśmy więc, na wzór trędowatego, przypaść do kolan Pana Jezusa i prosić o oczyszczenie. Bo tylko Jezus może nas oczyścić, może nas uzdrowić z tej duchowej choroby. Ale też my sami musimy tego chcieć. Problem polega na tym, że my czasem albo nie wiemy, że ogarnął nas trąd grzechu, albo brakuje nam nadziei, że z grzechu Jezus może nas wyzwolić.

„Jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić” – woła trędowaty. „Chcę, bądź oczyszczony” – odpowiada Jezus. Jezus zawsze chce naszego dobra i naszego zdrowia duchowego. Jest przecież Miłością. Czy my w to wierzymy? Czy wierzymy w to, że nasza brzydota grzechu może być wreszcie oczyszczona? Zajrzyjmy do naszych serc i pozwólmy, by Jezus uzdrowiciel zrobił w nich porządek. □



fot. A. Głowaczewska

Uznanie objawień w Lourdes

Ks. Jan Robakowski

Rok 2012 roz począł się w Lourdes uroczystymi obchodami 150-lecia oficjalnego potwierdzenia prawdziwości objawień w Grocie Massabielskiej. Przy tej okazji przypomniano liczne trudności, jakie piętrzyły się na tej drodze, i to nie tylko ze strony wrogo nastawionych do Kościoła władz świeckich.



Postawa duchowieństwa

Bardzo wymowny jest fakt, że przez cały czas trwania osiemnastu kolejnych objawień, to znaczy od 11 lutego aż do 16 lipca 1858 r., żaden z kapłanów pracujących na terenie parafii Lourdes nie pojawił się w Grocie Massabielskiej.

Główną przyczyną takiej postawy było sceptyczne nastawienie miejscowego duchowieństwa do „rzekomych objawień”. Tym chętniej, gdy sprawa nabrała już wielkiego rozgłosu, na wyraźne zalecenie proboszcza Lourdes, ks. Peyramale, wszyscy księża zajęli postawę całkowitej neutralności i nieangażowania się w wydarzenia w Grocie.

Ta całkowita nieobecność miejscowych kapłanów została odebrana przez władze cywilne jako potwierdzenie ze strony Kościoła, że wizje Bernadetty nie mają charakteru nadprzyrodzonego. Jeszcze po piętnastym objawieniu, 4 marca 1858 r., rządowy dziennik o tendencjach antyklerykalnych, „l'Ere Impériale”, z satysfakcją donosił: „...nawet postawa kapłanów świadczy, że wydarzenia w Lourdes nie zasługują na poważne traktowanie...”.

Jednak z każdym dniem coraz więcej ludzi w sposób niezwykle pobożny, najczęściej odmawiając różaniec, asystowało w spotkaniach Bernadetty z Matką Bożą. Wśród tych tysięcy prostych ludzi znajdowali się miejscowi notable, tacy jak Estrade, Clarens, doktor Dozous, komendant oddziału wojska z Chateau-Fort. Wielu z nich, widząc Bernadettę w ekstazie, doznawało łaski nawrócenia.

Przełomowe wydarzenia

Odkrycie źródła, cudowne uzdrowienia, a szczególnie Imię, jakim przedstawiła się Pani, przesądziły o całkowitej zmianie stanowiska, zwłaszcza sceptycznie nastawionego do całej sprawy proboszcza Peyramale. Ten decydujący przełom nastąpił 25 marca 1858 r. W Uroczystość Zwiastowania Pańskiego, Pani z Groty „zwiastowała” swoje Imię przede wszystkim proboszczowi. Bernadetta była tylko pośredniczką.

W dniu tym Bernadetta wpadła jak bomba na probostwo i zamiast pozdrowienia, aby niczego nie zapomnieć, zaczęła od progu recytować słowa usłyszane w Grocie: „Ja jestem Niepokalane Poczęcie”. Od wielu już dni proboszcz czekał na przedstawienie się Pani z Groty.

Jednak nigdy nie spodziewał się takiego określenia. Dlatego pierwszą, całkowicie odruchową, jego reakcją było wypowiedziane z gniewem stwierdzenie: „Ona nie może tak się nazywać”.

Wtedy Bernadetta jeszcze raz powtórzyła – Pani powiedziała: „Ja jestem Niepokalane Poczęcie”.

„Ty wiesz, co to znaczy?” „Nie”.

„Więc jak możesz mówić, jeżeli sama tego nie rozumiesz!”

„Ja całą drogę powtarzałam. Pani wciąż prosi o pobudowanie kaplicy” – z pokorą dodaje Bernadetta.

„Wracaj do domu. Porozmawiamy innym razem.”

Misja Bernadetty została zakończona. W tym momencie przeszła ona na proboszcza...

Ks. Peyramale, proboszcz i dziekan w Lourdes, jeszcze tego samego dnia napisze list do biskupa. Ordynariusz Tarbes, biskup Laurence, przez listy i osobiste wizyty proboszcza Peyramale od samego początku i na bieżąco był informowany o wszystkich wydarzeniach, jakie miały miejsce w Grocie i w Lourdes. 25 marca proboszcz Lourdes uwierzył w prawdziwość objawień Bernadetty, w rzeczywistości objawień Tej, która się nazwała Niepokalanym Poczęciem, a co z każdym dniem potwierdzały coraz to nowe, coraz liczniejsze niezwykle uzdrowienia wodą ze źródła odkrytego przez Bernadettę.

O swoim przekonaniu poinformował biskupa, który, jak pisze w liście z 7 kwietnia 1858 r. do prefekta Departamentu, z wielką ostrożnością postanowił poczekać na dalsze znaki potwierdzające nadprzyrodzoną zjawiska.

Powołanie Komisji i uznanie Objawień

28 lipca 1858 r. biskup Laurence powołuje specjalną komisję kanoniczną do dokładnego zbadania autentyczności i charakteru wydarzeń, jakie miały miejsce od 11 lutego do 16 lipca w Grocie Massabielskiej.

Prace komisji trwały trzy i pół roku. Przesłuchiwała ona wielokrotnie zarówno Bernadettę, jak i wiele osób, które były świadkami jej ekstazy oraz świadkami jej życia. Jednocześnie profesor wydziału medycznego z Montpellier, doktor Vergez, badał wszystkie wypadki uzdrowień z chorób nieuleczalnych, jakie nastąpiły w Grocie.

Ostatecznie 18 stycznia 1862 r., w Święto Katedry Św. Piotra w Rzymie, biskup Laurence w swym Liście pasterskim uroczystie stwierdza: „Po wezwaniu światła Ducha Świętego i pomocy Najświętszej Maryi Panny oświadczamy, że Niepokalana Maryja, Matka Boża, rzeczywiście ukazała się Bernadecie Soubirous 11 lutego 1858 roku i w następnym dniu, razem 18 razy, w Grocie Massabielskiej koło Lourdes.”

ciąg dalszy na str. 8

ANNECY | Pomimo tego wszystkiego, co mogą dać nowoczesne środki komunikacji, korzystający z nich ludzie często doświadczają głębokiej samotności, prawdziwej pustyni. Do nich musimy dotrzeć z Ewangelią – podkreślił abp Claudio Maria Celli w przesłaniu do uczestników dorocznego spotkania Francuskiej Federacji Prasy Katolickiej. Odbędzie się ono w Annecy. Przewodniczący Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu zdecydowanie poparł starania katolickich mediów o pełniejszą obecność w nowych przestrzeniach medialnych, zwłaszcza w internecie. Jest to kultura, w której urodzili się już nowe pokolenia – zaznacza abp Celli. Z kolei zdaniem przewodniczącego federacji Bernarda Bienvenu, kościelne media we Francji przechodzą obecnie gwałtowną rewolucję. „Znikają z obiegu stare tytuły, pojawiają się nowe ośrodki informacji, jesteśmy coraz bardziej obecni w sieciach społecznościowych. Dzieje się to szybciej niż się spodziewaliśmy” – zauważył Bienvenu.

STRASBURG | „Mimo złożoności problematyki eutanazji, którą odzwierciedlają też pewne niejasności w tekście rezolucji Rady Europy, sam zakaz tego proceduru jest krokiem pozytywnym i korzystnym punktem odniesienia

dla obrony ludzkiego życia i godności”. Takiego zdania jest przedstawiciel Stolicy Apostolskiej przy Radzie Europy – ks. Aldo Giordano. Odnosił się on do uchwały (z 26 stycznia) Zgromadzenia Parlamentarnego RE. Rezolucja ta została przyjęta w ramach określania zasad prawnych, które powinny rządzić praktyką tzw. testamentów życia w krajach należących do Rady Europy. W tekście znalazł się zapis, że: „eutanzja, rozumiana jako celowe zabijanie przez działanie lub zaniechanie pewnych działań w celu uzyskania przez daną osobę domniemyanych korzyści, musi być zawsze zakazana”.

NOWY JORK | Ostrej krytyce poddali amerykańscy biskupi decyzję administracji Baracka Obamy. Dotyczy ona obowiązkowego włączenia antykoncepcji do pakietu ubezpieczeń zdrowotnych pracowników instytucji kościelnych. Świadczenia obejmują m.in. refundację sterylizacji i środków poronnych. Zgodnie z zapowiedzią instytucje kościelne mają na to rok czasu. „To nie powinno się wydarzyć w kraju, gdzie swobody religijne zagwarantowane są konstytucją, jako jedno z pierwszych praw” – powiedział kard. Dolan. „W praktyce prezydent mówi nam, że mamy rok, aby zastanowić się, w jaki sposób wykroczyć przeciwko naszym sumieniom” – dodał. □

Spisane zostały czyny i rozmowy

Wojciech Turek

Mniej więc j 40 lat temu w Polsce rządzonej przez komunistów i doświadczonej krwawymi rozruchami, które niektórzy określają mianem insurekcji grudniowej, a inni nazywają Grudniem '70 – rozpoczęła się zakrojona na wielką skalę akcja Służby Bezpieczeństwa nosząca kryptonim „Jesień 70”.

W archiwach Instytutu Pamięci Narodowej zachowała się większość materiałów dotyczących „Sprawy obiektowej kryptonim Jesień 70”, będącej jedną z największych akcji bezpieczeństwa w kilkudziesięcioletniej historii PRL. To arcyciekawy materiał, świadectwo dwoistości naszej rzeczywistości. Pozornie, po strajkach i demonstracjach na Pomorzu, władzę w Polsce stracił sekretarz Władysław Gomułka, a objął Edward Gierek, który zapoczątkował politykę liberalizacji i otwarcia Polski na świat. W Polsce resortu bezpieczeństwa, czyli Polsce realnej, kryjącej się za propagandowymi fasadami, nic nie uległo zmianie. Politykę krwawego tłumienia zamieszek przy pomocy milicji i wojska formalnie zakończono, jednak od 31 grudnia 1970 r. podjęto akcję rozpracowania i neutralizowania niepokornych mieszkańców Gdańska, Gdyni i Elbląga. Z akt udostępnionych przez IPN wyłania się obraz służb bezpieczeństwa organizujących rozprawę z własnym narodem. W wyniku selekcji i inwigilacji wyodrębniono 1015 aktywnych uczestników, inspiratorów i naturalnych przywódców strajków oraz demonstracji. Z tego grona 823 osoby uznano za wymagające „szczególnego zainteresowania”. Byli to członkowie Komitetów Strajkowych, inspiratorzy i organizatorzy strajków, osoby podejrzewane o rozbój,

osoby obwinione o posiadanie broni oraz twórcy „wrogiej propagandy pisanej”, czyli autorzy hasel antyrządowych tudzież kolporterzy ulotek. Wobec tych osób zastosowano całą repertuar inwigilacji i represji. Zakładano podstuchy, kontrolowano korespondencję, przeprowadzono rozmowy ostrzegawcze, zwalniano z pracy, powoływano do wojska, zmuszano do opuszczenia hotelu robotniczego i wyjazdu z Trójmiasta na prowincję. Rodziny poległych otaczano „opieką”, polegającą na odradzaniu im jakiegokolwiek aktywności skierowanej przeciwko władzy „ludowej”, straszono księży, aby nie poruszali tematu Grudnia w kazaniach i w rozmowach z wiernymi. Skłaniano do nawiązywania współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa – akcją pozyskiwania tajnych współpracowników przyniosła efekt w postaci kilkudziesięciu nowych agentów.

Zdumiewające, że praca w ramach „Jesieni 70” została zaplanowana na lata i przez wiele lat wykonywano ją z żelazną konsekwencją. W rezultacie rozbito wszystkie grupy niepokornych robotników w kluczowych zakładach pracy, zniechęcono ludzi do podejmowania jakichkolwiek działań o charakterze antykomunistycznym. Zachowane wykazy osób zwalnianych z pracy, powoływanych do wojska, wykaz osób uczestniczących w niez-

Z KRAJU

- Prezydent Komorowski pojechał do Davos na Światowe Forum Ekonomiczne, gdzie spotkał się m.in. z prezydentem Ukrainy Janukowyczem. W ostatnim dniu wizyty Komorowski spotkał się ze szwajcarską Polonią w Muzeum Polskim w Rapperswilu.
- Premier Tusk wziął udział w nieformalnym posiedzeniu członków Rady Europejskiej w Brukseli. Szeffowie państw i rządów rozmawiali m.in. o pakcie fiskalnym. Polska, w zamian za „składkę” na ratowanie strefy euro, będzie okazjonalnie dopraszana na jego szczyty.
- Szef rządu zapowiedział, że Polska może nie przyjąć umowy ACTA, jeśli ograniczy ona wolność internautów. Umowa jednak została podpisana, a pierwsze opinie mówią, że Polska najprawdopodobniej będzie musiała te przepisy przyjąć. Hakerzy zapowiadają zaostrenie protestów, a na ulicach miast zbiera się młodzież. Z manifestacji w Warszawie przegoniono podążającego się do protestu Palikota.
- PiS złożyło wniosek do marszałek Sejmu Kopacz o pilne zarządzenie referendum w sprawie przyjęcia przez Polskę umowy ACTA.
- Sejm odrzucił wniosek o wotum nieufności dla ministra zdrowia Artukowicza. Dymisji ministra domagali się postawie PiS, ale wszyscy wiedzą, że za bałagan w służbie zdrowia odpowiedzialna jest była szefowa resortu, a obecnie marszałek Sejmu Kopacz.
- Szef MON pozytywnie zaopiniował kandydaturę płka Artymiaka na naczelnego prokuratora wojskowego. Oznacza to możliwość dymisji szefa wojskowej prokuratury gen. Parulskiego, którego do tej pory bronili prezydent i premier.
- Prokuratura skieruje do sądu akt oskarżenia wobec funkcjonariuszy BOR. Ma to związek z opinią biegłych stwierdzającą uchybienia w ich pracy

podczas organizacji rządowej wizyty w Smoleńsku. Przypomnijmy, że po katastrofie prezydent Komorowski awansował szefa BOR...

- Kolejny wyciek z „nagrań” „akredytowanego” przy MAK płka Klicha. Po katastrofie w Smoleńsku mówił – „Trzeba podstuchiwać”, „nad wszystkim trzeba mieć kontrolę”, „rację musimy mieć my”... Odnosząc się do pomysłu dziennikarzy, którzy wezwali go do wyjaśnień w tej sprawie, Klich stwierdził: „niech oni mnie pocatują w tyłek”.

- Prawo i Sprawiedliwość złożyło wniosek o postawienie przed Trybunałem Stanu części członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w związku z nieprzyznaniem koncesji TV Trwam. W trakcie przyznawania koncesji dopuszczono się dyskryminacji i nierównego traktowania podmiotów, z góry zakładając odmowę dla katolickiego nadawcy.

- Lux Veritatis, która ubiega się o miejsce na multiplaksie dla TV Trwam, jest fundacją osób prywatnych; decyzja KRRIIT o nieprzyznaniu jej koncesji nie oznacza więc dyskryminacji katolików – twierdził w Sejmie wiceminister Karpiński. Sama KRRIIT nie chce ujawnić szczegółów odmowy udzielenia koncesji TV Trwam na nadawanie cyfrowe.

- Piotr Kraśko został szefem „Wiadomości” w TVP1.
- „W tej chwili obniżenie cen paliwa jest niemożliwe” – twierdzi Pawlak, a tysiące kierowców protestuje na ulicach polskich miast (w Katowicach, Gdańsku, Łodzi, Krakowie, Warszawie, Poznaniu i Szczecinie) jeżdżąc w żółtym tempie i blokując drogi. Niektórzy przypominają sobie, że jakoś dziwnie przed wyborami ceny benzyny spadły bez żadnego uzasadnienia... Teraz nadzieją ma być umacniająca się złotówka.

- Warszawscy postawie oraz radni PiS zapowiadają protesty przeciwko likwidacji stołecznych placówek oświatowych. Jak podkreślają, likwidu-

jąc tylko 50 etatów w warszawskim ratuszu, można by uratować wszystkie stołeczne szkoły.

- Co z P1N? Partia właściwie już nie istnieje. Poncyjlusz pracuje w biznesie, Jakubiak otworzyła firmę, a Kluzik-Rostkowska jest postanką PO.

- Należący jeszcze oficjalnie do P1N europoseł Migalski pozwolił sobie tymczasem na szczerość. Tłumacząc zarzuty, jakie protestujący przeciw ACTA internauci postawili politykom opozycji, stwierdził, że „w 90% przypadków postawie i europostawie nie mają pojęcia o tym, nad czym głosują”.

- Cztery kolejne osoby, w tym naczelnik wydziału z komendy małopolskiej policji, zostały zatrzymane w sprawie korupcji przy przetargach na systemy informatyczne.

- Sejm o dwa lata do 2014 r. – przesunął wprowadzenie obowiązku szkolnego dla sześciolatków.

- Grupa Lotos zamierza wstępnie zainwestować ponad 12 mln zł na poszukiwanie gazu tępkiego na Litwie.

- Armia chce sprzedać część poligonów, bo 100-tysięczne wojsko podobno aż tylu nie potrzebuje.

- Nowicka, wicemarszałek Sejmu, prawomocnie przegrała proces o pomówienie, który wytoczyła publicystce Najfeld. Sąd uznał m.in., że kierowana przez Nowicką Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny dostawała duże sumy od międzynarodowego koncernu farmaceutycznego wytwarzającego środki antykoncepcyjne, a także od międzynarodowej organizacji promującej nie tylko aborcję, ale też produkującej przyrzady do jej przeprowadzania. Nowicka wytoczyła proces Najfeld za wypowiedziane pod swoim adresem słowa, że „znajduje się na liście płac przemysłu aborcujno-antykonceptyjnego”.

- Będą zmiany na stanowiskach szefów komend wojewódzkich policji. □

leżnej demonstracji 1 maja 1971 r. etc. dowodzą, że SB sprawowała pełną kontrolę operacyjną nad niepokornymi środowiskami. Ani na moment nie uległa zmianie negatywna ocena wydarzeń grudniowych ani polityka represji w stosunku do ich uczestników. Wszelkie wystąpienia niekontrolowane przez partię komunistyczną były uznane za wystąpienia wrogie, a ich uczestnicy mieli zostać zneutralizowani. Gdy Gierek deklarował wobec świata wolę przestrzegania praw człowieka, w Trójmieście podległe mu służby niszczyły załączki społeczeństwa obywatelskiego, łamały ludzkie charaktery i sumienia, robiły wszystko, aby nigdy nie wymierzono sprawiedliwości odpowiedzialnym za śmierć i cierpienia ludzi, których jedyną winą było to, że upomnieli się o swoje podstawowe prawa. W 1978 r. „Jesień 70” została zakończona, ponieważ – zdaniem Służby Bezpieczeństwa – cel przyświecający autorom tej „Sprawy obiektowej” został osiągnięty. Zidentyfikowano aktywnych uczestników wydarzeń, a następnie skierowano ich na boczny tor.

Jednak, na szczęście, służby bezpieczeństwa nie doceniły długofalowego wpływu wydarzeń grudniowych. W oczach mieszkańców Gdańska, Gdyni i Elbląga komuniści utracili moralne prawo do rządzenia. Społeczności lokalne zostały spacyfikowane, zdeintegrowane, uległy atomizacji, jednak u tysięcy zwykłych mieszkańców utrwał się, mniej lub bardziej ukryty, „głęboki żal”, a także „przyciszony wewnętrzny bunt”. Gdy po dziesięciu latach w Gdańsku i Gdyni zastrajkowały kluczowe zakłady pracy, zostały poparte przez zdecydowaną większość Pomorza.

Wydaje się, że to zamierzcie czasy, ale – czy nam się podoba

czy nie – wciąż jesteśmy w nie w jakiś sposób uwikłani. W procesie sprawców masakry grudniowej nie wymierzono sprawiedliwości. Podobno nie można ustalić stopnia odpowiedzialności. Podobno generał Wojciech Jaruzelski, ówczesny minister obrony narodowej, był ubezwłasnowolniony, a decyzje o strzelaniu do bezbronnych ludzi podejmował ktoś inny. Być może. Ale „Jesień 70” zapoczątkowano już po objęciu władzy przez nową ekipę i przez wiele lat systematycznie tropiono tych, którzy przeżyli masakrę grudniową – jako „wrogów ludu”. Wszystkich bez wyjątku, którzy ośmielili się „podnieść rękę na władzę ludową” – ścigano i tępieno. Część złamano, jednak większość zachowała twarz. Ktoś kiedyś bardzo mądrze powiedział, że najlepszą konspiracją jest naród.

I na koniec jeszcze jedno, choć wiem, że to również się nie spodoba: na wykazach represjonowanych – zawierających setki nazwisk: od przywódców strajkowych po zwyczajnych demonstrantów – nie znalazłem pewnego bardzo znaczącego nazwiska... □



ZE ŚWIATA



- Wątpliwy kompromis na szczycie UE. Francuzi dążą do zacieśnienia współpracy strefy euro, ale bez krajów, które do niej nie należą. Wykluczenie Polski, która zgodziła się płacić na stabilizację, z możliwości współdecydowania postawiło Tuska w trudnej sytuacji. Ostatecznie ustalono, że w niektórych sprawach na euroszczyty będą zapraszane także kraje spoza strefy.
- Cięcia to jedyna recepta unijnych przywódców na kryzys. Belgowie postanowili w związku z tym zastrajkować. W Brukseli nie jeździły metro, autobusy i tramwaje. Zamknięto lotnisko w Charleroi.
- Słoweński parlament zatwierdził konserwatywną Janszą na stanowisku premiera tego kraju.
- Minister finansów Grecji Wenizelos odrzucił forsowany przez Niemcy plan powołania organu kontrolującego grecki budżet. Niemiecki pomysł jawnego ograniczenia suwerenności kraju wywołał w Atenach oburzenie.
- Saakaszwili zaproponował USA wykorzystywanie gruzińskich lotnisk. Komentatorzy zastanawiają się, czy chodzi tu o operację przeciw Iranowi?
- Sekretarz generalny NATO Rasmussen oznajmił, że siły ISAF opuszczą Afganistan do końca 2014 r.
- Problemy z tożsamością Ukrainy. 29 stycznia 1918 r. na stacji Kruty (130 km od Kijowa) 300 ukraińskich studentów na cały dzień zatrzymało maszerującą na ukraińską stolicę liczącą 4 tys. ludzi bolszewicki oddział. Zginęło wówczas 150 ochotników. Obchody rocznicy tej bitwy podzieliły kraj. Siedząca w więzieniu Tymoszenko opublikowała apel, w którym napisała, że rocznica jest „świętem wielkości ludzkiego ducha, patriotyzmu i oddania Ukrainie”. Prezydent Janukowycz o rocznicy ledwie wspominał, nacjonaliści zorganizowali we Lwowie marsz z pochodniami, a na wschodzie kraju komuniści chcieli świętować... zwycięstwo bolszewików.
- Ponad dwie trzecie członków Świętego Synodu

Butgarskiej Cerkwi Prawosławnej, jak również byli mufti muzulmański, było agentami komunistycznych służb bezpieczeństwa. Na liście, opublikowanej na internetowej stronie badającej archiwa SB komisji, znalazło się 11 spośród łącznie 15 butgarskich hierarchów prawosławnych. Nie ma jednak wśród nich 97-letniego patriarchy Maksima. Lustracja ujawniła również, że oprócz dwóch muftich – byłego Gendźewa i obecnego Hadżiego – agentami było pięciu z łącznej liczby 29 członków Wyższej Rady Muzulmańskiej. Spośród biskupów katolickich zarzut działalności agenturalnej postawiono tylko ordynariuszowi diecezji Sofii i Płowdiwu Jowczewowi.

- Szef ZP Rady Europy Mignon zaapelował do Białorusi o utaskawienie skazanych na śmierć za zamach w mińskim metrze podkreślając, że są poważne wątpliwości co do ich winy.
- Białoruski obrońca praw człowieka Wouczak został skazany na cztery doby aresztu za „drobne chuligaństwo”. Wouczak miał na ulicy... użyć przekleństwa.
- Samochodowy protest. Setki kierowców uczestniczyły w Moskwie w akcji obrony prawa do uczciwych wyborów. Manifestanci żądali dymisji premiera Putina.
- Z kolei nauczyciele moskiewskich szkół i przedstawiciele zakładów pracy będą musieli obowiązkowo wziąć udział w akcji... poparcia Putina.
- W 2011 r. rosyjscy biznesmeni wyprowadzili nielegalnie za granicę równowartość ok. 100 mld zł. Tak przynajmniej twierdzi wicepremier Zubkow.
- Syryjska armia nasiliła ofensywę w celu odzyskania wschodnich przedmieść Damaszku.
- Chiny coraz mocniej obecne w Afryce. Nowa siedziba Unii Afrykańskiej w Addis Abebie została całkowicie sfinansowana przez Pekin.
- Arabia Saudyjska będzie gościem uczestników

rozmów talibów z rządem Afganistanu.

- Somalijscy islamiści nakazali Międzynarodowemu Komitetowi Czerwonego Krzyża zakończenie działalności w Somalii. Twierdzą, że organizacja dostarczała... zgniłą żywność.
- Argentyna chce odciąć Falklandy od świata. Prezydent Kirchner udało się już zamknąć kilka latynoskich portów dla statków z falklandzką flagą. Teraz chce zablokować loty z wysp należących do Wielkiej Brytanii.
- Kilka tysięcy ludzi demonstrowało w Bratysławie, wyrażając oburzenie doniesieniami o korupcji oraz powiązaniach polityków z wpływowym biznesem.
- Były premier Rumunii Nastase został skazany na dwa lata więzienia za nielegalną, zdaniem sądu, zbiórkę funduszy na kampanię prezydencką w 2004 r.
- Sąd Najwyższy USA uznał, że służby bezpieczeństwa nie mogą bez nakazu śledzić ludzi za pomocą nowych technologii.
- Irlandia utaskawi dezertów, którzy uciekli do Anglii walczyć z Hitlerem. Po raz pierwszy przedstawiciel rządu Irlandii ogłosił oficjalnie, że polityka neutralności, jaką kraj ten prowadził podczas II wojny światowej, była „moralnym bankructwem”.
- Obrazek z 1913 r. namalowany przez Hitlera sprzedano na słowackiej aukcji za 32 tys. euro. Było to ponad trzy razy więcej niż wynosiła jego cena wywoławcza.
- Znak swastyki odnosi się nie tylko do symboliki nazistowskich Niemiec, ale nawiązuje do dziedzictwa historycznego Litwy. Propagowanie symbolu nie jest więc karalne. Tak uznał sąd w litewskiej Kłajpedzie. Zdaniem sądu, na plakatach w czasie marszu niepodległości przedstawiono znak wygrawerowany na pierścieniu pochodzącym z XIII wieku, znalezionym podczas wykopalisk w litewskiej miejscowości Kiernowo. □

Wiele hałasu o nic

W zapewnienia te mało kto wierzył, ale jeśli potraktować je jako element nacisku na UE to można je jakoś jeszcze zrozumieć.

Po szczycie w Brukseli odtrąbiono „ogromny sukces Tuska”. Szybko okazało się jednak, że żadnego „krzesta” na euroszczytach nie będzie. Jest tylko „składany stótek”, który UE rozłoży dla Polski w przypadku kiedy będzie mowa o funkcjonowaniu strefy euro i zasad samego paktu fiskalnego. O walce z kryzysem zadłużenia państwa eurostrefy będą one sobie rozmawiały same.

Największym zwolennikiem wykluczenia krajów spoza strefy euro z obrad była Francja. Sarkozyemu zapewne chodziło o sprawność działania euroszczytów. Złośliwi mówią jednak, że jego sprzeciw mógł też wynikać z prostej analizy politycznej. Polska z „konia trojańskiego” Ameryki stała się „kucykiem” Niemiec. Polityk PiS Janusz Wojciechowski zauważa, że Francuzi „podejrzewają zdaje się, że znany z proniemieckich sympatii Donald Tusk chce tam siedzieć w charakterze niemieckiej papugi”.

„Krzasetkowe gwarancje”

„Sukces” polskiej dyplomacji w Brukseli wygląda dość śmiesznie. „Gwarancją” udziału w euroszcycie ma być np. wynegocjowany zapis w preambule do traktatu, który mówi, że szczyty euro będą odbywały się zawsze po szczytach UE. Ma to w praktyce stworzyć sytuację, że Polska i inne kraje spoza euro, które ratyfikują traktat fiskalny, na tych spotkaniach będą... zostawać, bo trudniej będzie wyprosić przywódców obecnych już na sali, niż ich nie zaprosić na osobno organizowane szczyty strefy euro. Wszystko zależy jednak od dobrej woli szefa Rady Europejskiej, który będzie oba szczyty zwotywał.

Co zrozumiał Schulz?

Pomiędzy Francją a krajami spoza strefy euro negocjowali m.in. Herman Van Rompuy i nowy szef Parlamentu Europejskiego Martin Schulz. Ten ostatni na rozpoczęcie szczytu UE wymienił polski postulat otwarcia euroszczytów, jako jeden z trzech priorytetów Parlamentu Europejskiego.

Wszystko to piękne, ale wkrótce okazało się, że niemiecki socjalista popiera udział Polski w obradach ze względu na to, iż zrozumiał, że Polska wkrótce do strefy euro dołączy. Tłumaczył nawet, że Donald Tusk podał mu konkretną datę - rok 2015. Premier stwierdził szybko, że to nieporozumienie i chodziło mu o spełnienie do tego czasu warunków fiskalnych. Deklarację Schulza podważał też minister Jacek Rostkowski... Komu wierzyć? Czy poszło tylko o trudności językowe czy też

ciąg dalszy ze str. 3

o usiłowanie „zachowania twarzy” („krzesta”) za wszelką cenę? Wchodzenie do strefy euro w czasach jej pełnego kryzysu przypominałoby jednak samobójstwo. Problem w tym, że w sprawie euro premier opowiadał już różne rzeczy. Można przypomnieć, że jeszcze w 2008 roku obiecywał jego przyjęcie w roku... 2011. Teraz nabrat Schulza?

Szanse paktu

Do wejścia w życie traktatu wymagana jest ratyfikacja przynajmniej 12 z 17 państw strefy euro. Miałyby się ona rozpocząć w marcu, po tym gdy na kolejnym szczycie przywódcy formalnie podpiszą traktat. Przepisy traktatu międzyrządowego weszłyby w życie 1 stycznia 2013 roku i miałyby zostać włączone do unijnego prawa najpóźniej w ciągu pięciu lat. Dla Polski nie wiele się zmienia, bo np. Polska ma już kryteria zadłużenia wpisane nawet do Konstytucji.

Problem leży gdzie indziej. Chaos w Unii Europejskiej związany z kryzysem i obnażeniem niewydolności jej instytucji spowodował próbę utworzenia Europy tzw. „dwóch prędkości”. Pograżone w kryzysie państwa strefy euro postanowiły rozwiązywać swoje problemy nie przez instytucje unijne, ale na zasadzie porozumień na poziomie międzyrządowym. Powstaje więc obawa, że ukształtuje się na stałe stabilna większość takich międzyrządowych porozumień, którą będą tworzyć państwa strefy euro. Reszta krajów wypadłaby poza decyzyjny obieg i znalazła się na obrzeżach decyzji ekonomicznych.

W tym aspekcie „walka o krzesto” jest nawet zrozumiała. Problem w tym, że tej walki Warszawa nie wygrała, a na dobrą sprawę nie wiemy nawet o co walczyliśmy... Konkretem będzie za to nasza „składka” na fundusz stabilności.

Warto przy okazji zdać sobie sprawę, że pakt nie jest żadnym remedium na uwiąd strefy euro. Jest to raczej próba działań, rodzaj sygnału, że coś się w tej sprawie w ogóle robi. Przyszłość strefy euro nadal jest niejasna i nie wiadomo nawet czy przetrwa ona. Po drugie, wyłonienie „Europy większej prędkości” zakładałoby, że takie instytucje jak Komisja Europejska, czy Parlament Europejski definitywnie stracą na znaczeniu, na rzecz porozumień międzyrządowych, co na razie wcale nie jest pewne.

Kolejny „sukces” Tuska jest dość wątpliwy. Po pierwsze go nie ma, po drugie nie wiadomo, czy był nam potrzebny? Z pewnością można wspierać i popierać tych, którzy chcą reformy eurolandu, ale czy koniecznie musimy to od razu finansować? Czy musimy w tej eksperymentalnej szkole być prymusem? Póki co trzeba pamiętać, że polska gospodarka ma się nieźle, bo korzysta m.in. z tego, że środkiem płatniczym pozostaje u nas złotówka. □

Bogdan Usowicz

Uznanie objawień... *ciąg dalszy ze str. 5*
Następnie dodaje: „Pragnąc wypełnić wolę Najświętszej Dziewicy, wielokrot-



nie wyrażaną podczas objawień, postanawiamy pobudować sanktuarium ku Jej czci na terenach Grotty”.

Biskup celowo na opublikowanie tego dokumentu wybrał datę 18 stycznia 1862 r., jako że w tym dniu przypadła Święto Katedry św. Piotra w Rzymie. Pragnął w ten sposób oddać zasłużony hołd papieżowi, Piusowi IX, który bardzo dużo wycierpiał od wrogów Kościoła i którego dogmat o Niepokalanym Poczęciu Maryi został po czterech latach uroczystie potwierdzony przez samą Matkę Bożą podczas objawień w Lourdes.

Obchody 150-lecia

Matka Boża prosiła o kaplicę, a wystraszona Bernardetka, aby uzyskać zgodę „groźnego” proboszcza, dyplomatycznie dodała: „choćby taką malutką”. Jednak biskup, uznawszy prawdziwość Objawień, razem z „pozornie groźnym” proboszczem pobudowali wspaniałą kaplicę godną Królowej Nieba i Ziemi, która wkrótce, decyzją papieża, otrzymała tytuł bazy-

liki Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.

Właśnie w tej pierwszej świątyni, która powstała na wyraźne życzenie Matki Bożej, 18 stycznia br. z okazji 150-lecia uznania Objawień w Lourdes została odprawiona uroczysta Msza św., której przewodniczył, w koncelebrze licznych kaptanów, i okolicznościowe kazanie wygłosił miejscowy ordynariusz, bp Jacques Perrier.

Ks. Biskup w swoim przemówieniu zwrócił uwagę na wspaniałe witraże znajdujące się w świątyni. Witraże te są nie tylko drogocennym arcydziełami sztuki, lecz zapisana jest w nich także cała mariologia – niezwykle pouczająca katecheza o roli Maryi w dziele zbawienia, od Księgi Rodzaju ze Starego Testamentu, zapowiadającej zwycięstwo Niewiasty nad szatanem, po Niewiastę obleczoną w słońce z Apokalipsy, ostatniej Księgi Nowego Testamentu. □

Ks. Jan Robakowski

Prawda o Telewizji Trwam

Wojciech Turek

Zwolennicy prawicy powinni przyznać nagrodę redaktorowi Cezaremu Michalskiemu, niegdyś i ja „guru” nie pokorniej „Frondy”, a obecnie piewcy demoliberalnego relatywizmu. W swą ideologiczną zaciekłość – może to chęć zmazania dawnych „grzechów” prawicowości? – Michalski zrzuca z siebie maskę „politycznej poprawności” i strzela z kalasznikowa do prawicy, nie zwracając uwagi na kwestie taktyczne i pozory, tak ważne dla rządzącej obecnie kamaryli.

Wartykule „Kopanie się z Ryzykiem” („Newsweek”, 23 stycznia 2012), Michalski zaprzecza, by odmowa koncesji dla Telewizji Trwam miała cokolwiek wspólnego z kwestiami natury finansowej czy z jakąkolwiek obiektywną oceną. Warto zacytować dłuższy fragment, by nie padł zarzut, że autor tego felietonu cokolwiek komukolwiek wmawia. Michalski pisze:

„Jednak arbitralność podjętej przez KRRiT decyzji administracyjnej widoczna jest gołym okiem. Puls z i ATM Rozrywka, które w przeciwieństwie do TV Trwam koncesje na nadawanie cyfrowe już otrzymały, nadają plansze kontrolne, bo nie mają jeszcze programu, który mogłyby emitować. TV Trwam od ośmiu lat nadaje dziwny, łączący modlitwę z polityczną agresją, ale jednak pełnowymiarowy program. Majątek fundacji Lux Veritatis jest wielokrotnie większy niż majątek firm, które dostały koncesje, a których wiarygodności finansowej Rada nie podała w wątpliwość.

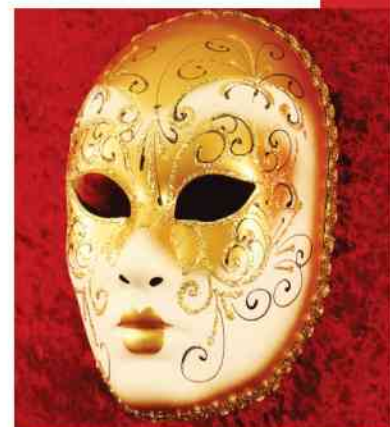
Także jeśli chodzi o wymiar misji społecznej, obrona decyzji KRRiT nie jest łatwa. Telewizja nadająca wyjątkowo muzykę disco polo, która dostała koncesję, jakiej odmówiono TV Trwam, nie przedstawia większej misyjnej wartości w jakimkolwiek wymiarze.”

Jeżeli Michalski nie mijają się z prawdą (a w tej akurat kwestii jego poglądy są dokładnie takie same, jak poglądy większości zwolenników prawicy), to oczywiście nasuwa się pytanie o rzeczywiste kryteria, przesądzające o zepchnięciu przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji katolickiej telewizji do lamusa. Michalski – wbrew pozorom – wcale nie broni Telewizji Trwam. Uważa, że ta katolicka telewizja stanowi zagrożenie dla liberalnej demokracji i stawia pytanie, czy „można naruszać demokratyczno-liberalne standardy równego traktowania w stosunku do podmiotów, które same jawnie te standardy atakują, a jednak (dopóki same nie zdobędą władzy) pragną z nich w pełni korzystać?” Zastanawia się, czy w sporze pomiędzy „polską liberalną demokracją”, a jej „jawnym wrogiem” należy stosować „cichą administracyjną przemoc”, czy też prowadzić „jawny ideowy spór”?

Michalski zdziera maskę z obrazu państwa neutralnego światopoglądowo, państwa prawa i obiektywnych kryteriów, społeczeństwa, któremu służą instytucje, takie jak telewizja publiczna. Ukazuje przerażający mechanizm cynicznego wykorzystywania władzy dla realizacji celów ideologicznych, w tym przypadku: propagowania relatywistycznej i nihilistycznej tzw. „polskiej demokracji liberalnej”. Zwracam uwagę, że mowa jest nie o publiczności jakiegokolwiek prawicy, ale o zdeklarowanym zwolenniku

też „polskiej demokracji liberalnej” i zaciekłym przeciwniku dzieł ojca Rydyzka, stawiającym jego poglądy na równi z poglądami głoszonymi przez NSDAP (sic!). Jeżeli ktoś taki pisze, że odmowa koncesji dla telewizji katolickiej nie ma wiele wspólnego z finansami czy oceną wiarygodności biznesowej przedsięwzięcia, to w sposób oczywisty zaprzecza słowom władz KRRiT i samemu prezesowi Dworakowi (notabene synowi porządnego przedwojennego endeka z „Warszawskiego Dziennika Narodowego”). Michalski – choć stoi po przeciwnej stronie barykad – potwierdza diagnozę propagowaną m.in. w Telewizji Trwam: że w dzisiejszej Polsce toczy się ostra wojna ideologiczna, w której stawką jest być albo nie być jednej ze stron konfliktu. Choć nie pisze tego wprost, to jednak z jego wywodu wynika jednoznacznie, że prezes Dworak kłamie. Pozostawię bez komentarza to, iż Michalski nie wyciąga wniosków z faktu postugiwania się kłamstwem przez prezesa telewizji publicznej, by ukryć prawdziwe motywy odmowy przyznania koncesji.

Michalski w swej nienawiści do prawicy zrywa maskę „politycznej poprawności” i stwierdza, że alternatywą dla postugiwania się kłamliwymi pozorami, jest wytoczenie armat i strzelanie na wszystkie strony do zdeklarowanych wrogów „polskiej demokracji liberalnej”, do których zalicza m.in. Telewizję Trwam oraz partie prawicowe. Argumentem przemawiającym za tym brakiem tolerancji dla inaczej myślących i niezgodą na „pokoje współistnienie” jest niepoparte żadnymi dowodami stwierdzenie, iż „wrogi” siły podważają fundamenty „polskiej demokracji liberalnej”, a zatem nie zasługują na to, by mogły korzystać z jej dobrodziejstw. W tej nienawiści wszystkiego, co pachnie prawicą i „radiomaryjnym” katolicyzmem, Michalski zbliża się do zwolenników Ruchu Palikota. Jego problem. Jednak dobrze się stało, że przy okazji odstania prawdziwe mechanizmy sterujące Polską pod rządami obecnej kamaryli. Pod maskami uśmiechniętych twarzy i wezwań do miłości kryje się zimna zawziętość, cynizm i nihilizm. Chwała Michalskiemu za to, że pisząc o Telewizji Trwam – zapewne niechcący – ujawnił tę starannie skrywaną prawdę. □



Benedykt XVI na rocznicy chrztu Polski?

Metropolita poznański, abp Stanisław Gądecki, za prosił Benedykta XVI na zaplanowane na rok 2016 obchody 1050. rocznicy Chrztu Polski.

Zwracam się do Waszej Świątobliwości z pokorną, a jednocześnie bardzo serdeczną prośbą o łaskawe przyjęcie zaproszenia i przybycie do Poznania w 2016 r. z okazji 1050. rocznicy przyjęcia przez Polskę chrztu świętego” – napisał w zaproszeniu skierowanym do Benedykta XVI abp Stanisław Gądecki. – „Bardzo będziemy się cieszyli, jeśli Ojciec Święty przybędzie do Polski, tym bardziej, że 50 lat temu, na obchody Millennium Chrztu, władze nie zgodziły się na przyjazd Pawła VI” – napisał metropolita poznański.

Abp Gądecki wyraził też nadzieję, że jeśli papież przybyłby do Polski na Światowe Dni Młodzieży, które planowane są w Krakowie, wówczas obchody 1050-lecia chrztu Polski mogłyby się już rozpocząć w 2015 r. z Jego udziałem w Poznaniu.

Jedną z pierwszych historycznych dat odnoszących się do dziejów Polski jest rok 966, w którym książę Mieszko I przyjął chrzest. Mówi o tym zapiska z Rocznika kapituły krakowskiej „DCCCCLXVI Mescodux Poloniae baptizatur”. Dwa lata później w Poznaniu powstało pierwsze biskupstwo na ziemiach polskich, a do Polski przybył z Rzymu biskup Jordan.

Metropolita poznański poinformował, że z okazji 1050. rocznicy Chrztu Polski oprócz uroczystości, w których mógłby wziąć udział Benedykt XVI, odbędzie się wystawa Expo Christianitatis, powstanie pomnik upamiętniający Chrzest Polski i zostaną przygotowane specjalne programy katechetyczne i multimedialne. □

opr. za RV

Oto jestem

...ciąg dalszy ze str. 2

To właśnie wspólnie wykonanym przez oba chóry hymnem *Gaude Mater Polonia* rozpoczęła się Msza św. Ciesz się, Matko Polsko, z dziećmi Twoich, które takim wspinałym są Tobie świadectwem. Wezwania Aktu pokutnego śpiewa solo pani Brygida Rucińska.

Pierwsze czytanie liturgiczne jest pawłowym zapewnieniem o jego głębokim zaufaniu w nieskończoność życia: *jesteśmy przekonani... wiemy... nie poddajemy się zwątpieniu... to bowiem, co widzialne przemija, to, co niewidzialne trwa...* Brzmia słowa psalmu, śpiewanego przez trio chórzystek: *Choćbym przechodził przez ciemną dolinę, zła się nie ulękę, bo Ty jesteś ze mną.* Ewangelia mówi: *Bądźcie gotowi.*

Ksiądz arcybiskup w swojej homilii przypomniał istotę chrześcijańskiego widzenia śmierci, przejścia do nowej rzeczywistości, do życia w pełni – tego życia tak absolutnie niezrozumiałego, ale tak jasnego, kiedy zastuchamy się we własną duszę.

Siostry Nazaretanki czytają modlitwę powszechną.

Po Komunii św. ci, dla których ks. Kiedrowski był bratem, przyjacielem, przełożonym, a przede wszystkim kapłanem, składają mu hołd. Płyną słowa wdzięczności od biskupów polskich i francuskich – bpa Wojciecha Polaka, sekretarza Konferencji Episkopatu Polski, bpa Wiesława Lechowicza, delegata KEP ds. Polonii, abpa Sławoja Leszka Głódzia, Andrzeja Dziuby, mgr. Xawiera Rimbauda, prał. Stanisława Budynia, rektora PMK w Niemczech. Ambasador Tomasz Orłowski w swoim słowie daje wyraz ogromnego podziwu dla osoby Księdza Generała; Czesław Maryszczak, prezes Zarządu Światowego SPK mówi z bólem, że jeszcze kilka dni temu przygotowywaliśmy się do obchodzenia setnej rocznicy urodzin ks. Kiedrowskiego. Jan Kukuryka, wiceprezes SPK Francja, rysuje równie piękny

co wzruszający portret swego Przyjaciela i Prezesa. Federacja Polonii Francuskiej jest Mu wdzięczna za nauczanie nowoczesnego patriotyzmu i miłości do obu ojczyzn. S. Goretti Kamińska, przełożona nazaretanek w Paryżu, dziękuje za wszystkie lata Jego kapłańskiej postugi, Ks. dziekan dr Wacław Szubert wspomina szczególne piękno Jego kazań.

Przejęci oddaliśmy się od otoczonej kwiatami i odnaczeniami trumny, by następnego dnia powrócić, tym razem do kościoła świętej Magdaleny w Paryżu. Tu również oddamy hołd śp. ks. Witoldowi Kiedrowskiemu i podzielimy się ostatnim słowem pożegnania.

Madelaine – ten kościół, przez który przewijała się cała polska emigracja, gdzie miał miejsce pogrzeb Chopina, nadaje chwilom ziemskiego rozstania szczególnego splendoru. Trumna została wprowadzona do świątyni w otoczeniu sztandarów i pocztu honorowego Wojska Polskiego, specjalnie przybyłego z kraju. Przykryta jest teraz biało-czerwonym sztandarem, na nim postawiono insygnia obu Jego służb: tej kapłańskiej – kielich, stulę i mitrę infułata, i żołnierskiej – czapkę generalską. Przed trumną znalazły się liczne odznaczenia cywilne i wojskowe. Oddane zostają honory wojskowe w całym ich pięknie i godności, przy trumnie staje żołnierska warta. Osobistości polskie i francuskie przybyły tu jeszcze liczniej niż poprzedniego dnia. Msza św. koncelebrowana przez abpa Szczepana Wesolego, bpa Renaulda Dinechina, delegata abpa Paryża kard. André Vingt-Trois, ks. inf. Jeza i kilkudziesięciu innych księży. Urszula Cuvelier (sopran liryczny) intonuje *Je crois en Toi, Seigneur* i prowadzi będzie swym pięknym głosem cały śpiew. Siostra Ligia obejmuje wielkie organy Madeleine. Msza św. po francusku i po polsku przepięknie wzruszeniem. Homilia księdza rektora PMK jest hołdem dla wyjątkowego życia Tego, za którego się modlimy. Mówi

o Jego pięknej, spokojnej śmierci, o tych ostatnich słowach: „O Matko...”; o tym, że tyle razy był bliski śmierci, a kiedy uchodził z życiem, mówił sobie: „Bóg mnie jeszcze potrzebuje...”.

Do hołdu osobistości dochodzi serdeczny list od Prezydenta RP, Bronisława Komorowskiego, jak i list ks. Józefa Guzdk, Biskupa Polowego Wojska Polskiego, przywieziony z Warszawy. W liście tym zawarł on zdania: „Ks. gen. Witold Kiedrowski przez całe swoje życie opowiadał się za Bogiem i stawał po stronie dobra. Do niego należy odnieść słowa z listu pasterskiego abp. Józefa Gawliny napisanego w 1944 r. we Włoszech: «Wam zaś, Najdrożsi Bracia nasi, tak wojskowi, jak i cywilni, dziękuję z całego serca, żeście nigdy nie poszli na kompromisy ze złem, żeście *ducha nie dali*. Twardo stanęliście na linii obranej. I jako wasz Pasterz błagam was: Nie dajcie zmarznąć się krwi ofiarnej!»». Łącząc się z uczestnikami liturgii pogrzebowej śp. ks. gen. Witolda Kiedrowskiego, jeszcze raz pragnę wyrazić wdzięczność zmarłemu kapłanowi i żołnierzowi, który dobrze wypełnił zadania wobec Kościoła i Ojczyzny. Wraz z księżmi kapłanami modlę się, by dobry Bóg obdarzył Go nagrodą nieba obiecaną tym, którzy nie żyją dla siebie, lecz dla Pana, Kościoła i Ojczyzny”.

Trumna została wyniesiona z kościoła ze wszystkimi honorami wojskowymi, przy dźwiękach żołnierskiej trąbki na pożegnanie. Odleciała polskim samolotem wojskowym do kraju, do Linowej, tam, gdzie na zaoranym przez wroga cmentarzu kwitły najpierw biało-czerwone kwiaty, a potem niezapominajki.

Odszedł Ksiądz „Stoneczko”, jak Go nazwała żydowska dziewczynka, którą uratował od śmierci z rąk niemieckiego okupanta podczas II wojny światowej. „Z Bogiem!”

Jan Konieczny



fol. Z. Adamek

Z głębokim smutkiem i żalem przyjąłem wiadomość, że w dniu 20 stycznia 2012 roku zmarł w Paryżu

**KS. INFUŁAT
WITOLD KAZIMIERZ LEW KIEDROWSKI**

protonotariusz apostolski, Generał Brygady WP, kapelan Suwerennego Wojskowego Zakonu Maltańskiego.

Weteran II Wojny Światowej, uczestnik kampanii wrześniowej, więzień obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau. Długoletni Prezes Stowarzyszenia Polskich Kombatantów i Ich Rodzin we Francji, kapelan i działacz polonijny.

Odnaczony między innymi:
Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Kawalerskim Legii Honorowej, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Wojska (czterokrotnie), Krzyżem Armii Krajowej, Krzyżem Oświęcimskim, Złotym Medalem Gloria Artis.

Duchowny o wielkiej wiedzy i wrażliwości, głęboko zaangażowany w pracę dla Polski i francuskiej Polonii.

Rodzinie i Najbliższym składam wyrazy głębokiego współczucia

**Tomasz Orłowski
Ambasador RP we Francji**

Wielebny Księżę Rekorze PMK,

proszę przyjąć serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci Księdza Infułata Witolda Kiedrowskiego, jednego z najbardziej znanych działaczy polskiej emigracji.

Jego kapłańskie życie było mocno wpisane w burzliwe wydarzenia historyczne Europy XX w.

Śp. Ksiądz Infułat brał udział w kampanii wrześniowej w 1939 r. W czasie wojny był żołnierzem AK i więźniem niemieckich obozów koncentracyjnych na Majdanku, w Auschwitzu i w Buchenwaldzie.

Po wojnie osiadł we Francji, gdzie poświęcił się pracy duszpasterskiej, działalności społecznej (organizując m.in. pomoc medyczną dla Polaków w kraju w czasie stanu wojennego) i publicystycznej w Sekcji Polskiej Radia France Internationale (RFI).

Wszędzie dał się poznać jako gorliwy kapłan i patriota, oddany Kościołowi i ludziom.

Wyrazem uznania dla działań śp. Księdza Infułata Kiedrowskiego były liczne odznaczenia, a wśród nich Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski i Krzyż Oświęcimski.

Przekazując kondolencje wszystkim pogrzebanym w żałobie, łączę się w modlitwie za duszę śp. Ks. Inf. Witolda, trwając w chrześcijańskiej nadziei zmartwychwstania.
+ Stawoj Leszek Głódź – Abp Metropolita Gdański

Ze smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci ks. inf. Generała Bryg. Witolda Kazimierza Lwa-Kiedrowskiego.

W Jego osobie żegnamy gorliwego kapłana i patriotę, świadka dramatycznej historii Polski i Europy XX w., duchowego przewodnika Polonii francuskiej, człowieka modlitwy i sumienia, do ostatnich lat pełnego zapału i oddania, z jakimi pełnił swoje obowiązki.

Spoglądając na Jego życie, przypominamy sobie starożytną maksymę: *Stat crux dum volvitur orbis* – „Krzyż trwa, podczas gdy świat się zmienia”. I spośród dziejowych zawieruch trwają też niezachwianie studzy chrześcijańskiego krzyża, studzy Boga i Kościoła, nade wszystko zaś studzy bliźnich – tacy jak ks. Infułat Kiedrowski. Z wiarą i ufnością przeszedł On przez najtrudniejsze współczesne doświadczenia naszego narodu. Uczestniczył jako kapelan we wrześniowej obronie granic Polski. Podczas okupacji za przynależność do AK, uznany za „niebezpiecznego księdza”, został aresztowany i przeszedł ciężkie śledztwo w katowniach Gestapo. Osadzony w obozie koncentracyjnym Majdanek, trafił następnie do

obozów Auschwitz-Birkenau, Buchenwald, Ohdruf i Dachau. Sam wycieńczony niewolniczą pracą, wspierał współwięźniów swoją kapłańską postugą i głosił dobrą nowinę, która w tych strasznych miejscach podtrzymywała nadzieję na zwycięstwo dobra nad złem.

Po wojnie zdecydował, że pozostanie wśród rodaków, którzy nie chcieli wracać do kraju rządzonego przez komunistów. Tym samym ten polski patriota większość swojego życia spędził na obczyźnie – we Francji, gdzie znalazł wolność i drugą, wygnaną ojczyznę.

To znamienity symbol, że w tym samym 2009 r. Ks. Kiedrowski otrzymał wysokie odznaczenia obydwu państw: Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski i Krzyż Kawalerski Legii Honorowej.

Na emigracji poświęcił się bez reszty pracy duszpasterskiej w środowiskach polonijnych. Był spiritus movens Niższego Polskiego Seminarium Duchownego w Paryżu, kapelanem polskich nazretanek i kawalerów maltańskich. Kierował europejską Radą Polonii Amerykańskiej oraz Stowarzyszeniem Polskich Kombatantów i ich Rodzin

we Francji. Organizował pomoc dla rodaków w kraju podczas stanu wojennego. Przez wiele lat występował w mediach francuskich i polonijnych, upominając się w sprawie niepodległości Rzeczypospolitej. I tej naszej niepodległości dane Mu było doczekać.

Żegnamy dzisiaj wspólnie, Polacy i Francuzi, człowieka skromnego i pogodnego, który przez nieomal sto lat służył najwyższym łączącym nas wartościom: ludzkiej wolności i godności. Jak niewielu innych zastąpił na wyróżnienia i honory, oddawane Mu zarówno przez polskie, jak i francuskie środowiska kombatanckie, kulturalne i polityczne. Teraz, niespełna trzy miesiące przed setną rocznicą swoich urodzin, ks. inf. Witold Kiedrowski odszedł od nas po największą, wieczną nagrodę za swoją ofiarną służbę Bogu i Kościołowi, Polakom i Francuzom. Cześć Jego pamięci!

Rodzinę, przyjaciół, współpracowników i wychowanków Zmarłego proszę o przyjęcie wyrazów serdecznego współczucia.

Wieczny odpoczynek racz Mu dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj Mu świeci.
Bronisław Komorowski

Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? Jak to jest napisane: Z powodu Ciebie zabijają nas przez cały dzień, uważają nas za owce przeznaczone na rzeź. Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani Moce, ani co wysokie, ani co głębokie, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

(Rz 8,35–39)

Ze smutkiem, ale i w duchu chrześcijańskiej nadziei przyjąłem informację o śmierci Księdza Infułata Generała Witolda Kiedrowskiego, odznaczającego się wspaniałym życiorysem naznaczonym miłością Boga, Ojczyzny i Kościoła. Dziękuję Bogu za wszelkie dobro uczynione przez ks. Infułata, w którym niczym w zwierciadle odbijał się blask nieskończonej miłości Boga do człowieka.

Niech Bóg, który jest Miłością, przyjmie śp. ks. Infułata do grona zbawionych, do Królestwa Bożego, któremu Zmarły służył przez całe życie, starając się wprowadzać na ziemi Jego przymioty – walcząc o miłość i prawdę, sprawiedliwość i pokój, wolność i dobro.

Łączę się w modlitwie za śp. ks. Infułata ze wszystkimi duszpasterzami i świecącymi, których ta śmierć szczególnie dotknęła, i we wspólnej ufności, że Maryja Królowa Polski, Matka Miłosierdzia, której ks. Infułat zawierzał swoje „darowane powtórnie” życie, wprowadzi go przez Bramy Niebios na Wieczną Ucztę Baranka.

Niech odpoczywa w pokoju wiecznym!

Wiesław Lechowicz
Delegat KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej





POLSKA | FRANCJA | ŚWIAT

Syndrom Aspergera

Według dwóch naukowców, Simona Barona-Cohana i Ioana Jamsa, Einstein i Newton cierpieli na autyzm. Była to prawda? Podobnie: specyficzna forma autyzmu, zwana syndromem Aspergera.



Choroba ta dotyka zwykle ludzi, którzy mają talent do wychwytywania złożonych systemów, czyli na ogół matematyków, inżynierów, fizyków, programistów komputerowych. Jej objawy to trudności w relacjach społecznych i problemy z komunikacją, połączone z wybitnymi uzdolnieniami w jednej dziedzinie i pasją przybierającą formę obsesji. Zdaniem profesora psychiatrii Michaela Fitzgeralda z Trinity College w Dublinie autyzmem dotknięci byli także Mozart, Kant, Andersen,

Beethoven, Orwell i Wittgenstein. Syndrom Aspergera dotyczy osób, które, mimo problemów z przystosowaniem społecznym, nie mają zaburzeń rozwoju mowy oraz funkcji poznawczych. Na przeciwnym krańcu bardzo rozległego spektrum chorób autystycznych naukowcy plasują autyzm dziecięcy objawiający się zakłóceniami funkcjonowania mózgu. Dziecko dotknięte autyzmem (a są to cztery razy częściej chłopcy niż dziewczynki) cierpi przede wszystkim na niedorozwój w sferze mowy. Nie mówi wcale albo mówi pojedyncze słowa bez związku z rzeczywistością. Woli używać gestów, nie potrafi się skoncentrować, unika kontaktu wzrokowego z rodzicami, nie uśmiecha się, preferuje zabawę w pojedynkę. Dzieci autystyczne obsesyjnie przywiązują się do niektórych przedmiotów, rutynowych działań, bardzo niechętnie reagują na wszelkie zmiany. Nie interesuje ich nawiązywanie przyjaźni, relacje z innymi dziećmi, wolą żyć w swoim zamkniętym świecie. Często są nadwrażliwe na dotyk, drażnią je pewne dźwięki.

Autyzm stał się jedną z najgroźniejszych chorób XXI wieku, obok AIDS, raka czy cukrzycy. Według aktualnych statystyk, występuje raz na 110 urodzeń. Dochody, stopa życiowa, czy wykształcenie rodziny nie mają żadnego wpływu na jego pojawienie się. We Francji, gdzie liczbę osób dotkniętych autyzmem ocenia się na 600 000, postanowiono podjąć szereg działań, by nadrobić zaległości w diagnozowaniu i leczeniu tej choroby. Autyzm otrzymał miano „Sprawy narodowej 2012 roku” (Cause nationale 2012). Raport na temat autyzmu zredagowany przez panią senator Valérie Létard zaleca zastąpienie terapii psychoanalitycznych, dominujących jeszcze we Francji, technikami behawiorystycznymi, które w wielu krajach wspaniale zdają egzamin. Techniki te stosowane są w tej chwili eksperymentalnie w 23 instytucjach medycyno-edukacyjnych i obejmują około 500 dzieci w wieku od 3 do 14 lat. Liczbę dzieci autystycznych we Francji ocenia się tymczasem na 150 000. Rachunek jest ewidentny. I tylko 20 procent dzieci z autyzmem ma dostęp do szkolnictwa, chociaż zgodnie z ustawą z 2005 r. każde upośledzone dziecko ma prawo chodzić do szkoły w swojej dzielnicy. Dzieci te wymagają jednak stałej obecności osoby towarzyszącej, tzw. „auxiliaire de la vie scolaire”. A tej kategorii pracowników jest ciągle dramatycznie za mało. □

W dobrą stronę

Ks. Tomasz Horak (Gość Niedzielny)

Kołąda się skończyła, a w głowie wciąż mętlik. Tak jest co roku. Dwadzieścia dni po 8 godzin rozmów. Notuję tylko pomysły dotyczące parafialnego życia. Reszta tworzy zróżnicowany, ale przecież wyrzysty obraz życia naszej okolicy, Polski, Europy. Tego roku pojawił się nowy wątek. Narzekanie? Nie. To było kilkanaście lat temu. Polityka? Nie w znaczeniu partyjnym. O czym mówili koładowi rozmówcy? Wyrażali swój niepokój o Polskę. Mówili o obawach, że na naszych oczach dokonuje się demontaż kolejnych obszarów życia gospodarczego i społecznego. Nie narzekali. Większość nauczyła się żyć w tym nowym, drapieżnym świecie. Lepiej lub gorzej. Ale wszyscy już wiedzą, że biadolenie ani nie ma sensu, ani skuteczne nie jest. Jakoś radzą sobie, czasem za wielką cenę. Zaobserwowałem

natomiast obawę o sprawy publiczne, społeczne, narodowe, na które wpływu właściwie nie mamy. Wpływ poprzez wybory parlamentarne i samorządowe? Odległy, mglisty i nieskuteczny. Tym bardziej u nas, jako że skład parlamentu wygląda inaczej niż wyniki głosowania w naszym obwodzie.

Zaraz po Nowym Roku byłem po czeskiej stronie w aptece (z naszych aptek niektóre leki dziwnym sposobem zniknęły, tam są), potem wstąpiłem do sklepu. Tak bardziej z przyzwyczajenia niż z potrzeby. Właściciel, pan Mojmir, przepytывał mnie, co u nas podrożało. Mówię, o czym już wiemy – o cenach, o podatku od towarów, o akcyzie. Kiwa głową, pyta jeszcze o coś, aż w końcu mówi: „Żeby tylko u was nie było rewolucji”. Nie, panie Mojmir, nie będzie. Ludzie mają dużo do stracenia. I nadzieję wciąż mają – odpowiedziałem z przekonaniem. Życzyliśmy sobie dobrego roku, wróciłem do domu.

Nadzieję wciąż mamy. Zmiana nastrojów w kierunku zaniepokojenia o sprawy społeczne, państwowe jest wyrazem nadziei. Czyli przeświadczenia, że może i powinno być inaczej – i to nie tylko mnie samemu, ale inaczej powinno funkcjonować całe nasze życie, środowisko społeczne i polityczne, cała Polska, także Kościół. Tyle że nie wiemy, jak odzyskać wpływ na realizację tej nadziei. Nawet życie lokalnych społeczności – wiosek, osiedli spółdzielczych, gmin – jest trochę poszarpane, nieraz nawet rozbite. Ale równocześnie widać coraz więcej lokalnych ośrodków kondensacji społecznego zaangażowania. Tu jakaś nowa świetlica, tam znowu chór wciągający młodzież z okolicy, ówdzie inicjatywy realizujące unijne programy (a to zawsze są konkretne pieniądze), jeszcze gdzie indziej szkoła przejęta przez stowarzyszenie mieszkańców. Zmiana nastrojów w dobrą idzie stronę. □





Les Polonais ne sont pas des oies

Ils ont leur propre langue.



Polacy nie gęsi, swój język mają», c'est une phrase que l'on entend souvent chez les Polonais. Comme toujours lorsque l'on fait des citations, il faut aller chercher tout le texte et pas uniquement l'extrait, et connaître le contexte. C'est le poète polonais de la Renaissance, considéré comme le père de la littérature polonaise, Mikolaj Rey, qui a écrit cette phrase dans un poème. Elle se lit dans son entier comme « A niechaj narodowie wždy postronni znają, iż Polacy nie gęsi, iż swój język mają » (Et que les nations étrangères sachent pour toujours que les Polonais ne sont pas des oies, qu'ils ont leur propre langue). D'après les exégètes, Mikolaj Rey, qui s'opposait fermement à la mode de l'écriture en latin, voulait dire dans cette phrase que, dans la mesure où les Polonais avaient leur propre langue, ils devaient l'utiliser à la place du latin qu'ils parlaient comme les oies cacardent. Actuellement, l'interprétation de cette phrase est altérée et on lui fait dire que les Polonais ne sont pas si bêtes, car ils ont une langue capable d'appréhender et de restituer les nuances les plus fines qu'un esprit humain peut exprimer. Pourtant, cette langue que nos ancêtres ont défendue avec acharnement contre les langues imposées par les puissances partageantes, cette langue portée aux sommets de la création litté-

raire par des Rey, des Mickiewicz, des Słowacki, des Miłosz et bien d'autres, cette langue dans laquelle s'exprimait notre pape, le Bienheureux Jean-Paul II, cette langue que l'on a plaisir à écouter chez les personnes qui prennent le soin de la cultiver, cette langue est menacée. Elle est menacée par la simplification de l'expression humaine, tant scripturale que syntaxique. Des spécialistes en linguistique, comme le professeur Bralczyk, tirent la sonnette d'alarme. Ce dernier a récemment prédit qu'un jour il n'y aura plus les signes diacritiques qui permettent d'exprimer des sons que l'alphabet latin ne rend pas directement. Il observe déjà leur disparition dans les SMS, les courriels ou sur Internet, car les plus jeunes cherchent à écrire vite et à l'économie. Continueront-ils comme cela par habitude lorsqu'ils seront plus âgés ? Bientôt, on ne parlera peut-être plus qu'une sorte de polonais « petit nègre » comme cet individu, débarqué aux États-Unis, qui disait « przyjechałem six month ago i nie potrafię mówić in polish ». J'aurais bien d'autres phrases comme celle-ci, mais un numéro de Głos Katolicki ne suffirait pas à toutes les contenir. Ces gens avaient-ils vraiment honte de parler polonais ? Étaient-ils si sots à ce point ? Pourtant, notre langue polonaise est si belle. Je suis toujours agréablement surpris lorsque j'entends des Français parler correctement la langue de Mickiewicz qu'ils ont fait l'effort d'apprendre. Ils sont peu nombreux, mais beaucoup de Polonais pourraient en prendre de la graine. Alors, pourquoi salir le polonais avec des grossièretés ou des anglicismes comme le font les jeunes – et ils ne sont pas les seuls ? Pour faire « branché » ? Pour se croire supérieur aux autres ? Par facilité ? Notre langue vient de si loin – j'en parlerai un jour, elle a été façonnée lentement au cours des siècles. Il convient donc de la respecter, de respecter le travail qu'ont fait des générations d'hommes et de femmes sur leur langue maternelle. Les Polonais ont un trésor, une pierre précieuse,

alors pourquoi en faire une poubelle ? En dehors du pays, des Polonais sont poursuivis et condamnés pour parler polonais entre eux. Il ne faut pas aller très loin, il suffit de franchir la frontière orientale pour se rendre en Lituanie, un pays européen, membre de l'Union européenne. Nous sommes au XXI^e siècle et très récemment des cheminots lituaniens d'origine polonaise ont été condamnés pour avoir communiqué entre eux en polonais. Peut-on imaginer qu'en France des employés de la SNCF d'origine maghrébine puissent être condamnés pour avoir parlé berbère ? Il est fini le temps du « défense de cracher par terre et de parler breton ». L'identité d'un individu ou d'un groupe ne menace plus l'unité du pays ni la sécurité du transport ferroviaire. Nous ne sommes plus au XIX^e siècle. La menace qui pèse sur une nation, c'est l'attitude des gens face à la langue, que l'on soit en France, en Pologne ou en Lituanie. Lorsque je les écoute parler, je suis effaré d'entendre les jeunes Polonais manger la moitié des mots ou utiliser des raccourcis incompréhensibles. Je suis effaré lorsque je lis les interventions des gens sur les forums d'Internet. Non seulement ils sont souvent hors sujet, non seulement ils interviennent pour insulter, mais ils ne savent pas s'exprimer ni écrire correctement. Pourtant, une phrase normale, c'est un sujet, un verbe et des compléments qui permettent de s'exprimer clairement et de faire comprendre aux autres ce que l'on veut dire, et pas un flot d'onomatopées à la fin duquel on se demande cela signifie. Nous vivons à une époque où tout doit aller vite, où tout doit être facile, où tout est jetable. Faut-il alors s'embarrasser de la qualité ? Pourtant, une nation ne peut vivre sans sa langue, et si la langue s'appauvrit par négligence, c'est la nation toute entière qui est menacée. Autrement dit, c'est une sorte de nettoyage ethnique ou de suicide culturel par la passivité qui nous pend au nez. □

Francja nie jest dobrym przykładem

Franciszek L. Ćwik

Francuskie środki masowego przekazu, które z taką tatkwością krytykują „zamach” na wolność słowa na Węgrzech, same nie mają wielkiej swobody. Roczny raport dotyczący wolności prasy opracowany przez Reporterów bez Granic umieszcza Francję dopiero na 38 miejscu spośród 178 wszystkich badanych krajów. Również grupa ekspertów Komisji Europejskiej wskazuje na istnienie nacisków na dziennikarzy znad Sekwany, którzy zajmują się sprawami dotyczącymi kręgów władzy. Eksperti krytykują też zwyczaj mianowania dyrektora telewizji publicznej, France Télévision, przez prezydenta republiki. Takiego prawa domagał się w 2008 r. Sarkozy deklarując: „Nie wiem, dlaczego główny akcjonariusz France Télévision, jakim jest państwo, nie miałby mianować jej dyrektora”, przytaczając przykład państwowej EDF (elektryczność), kolei i metra. Dla ekspertów z Brukseli „istnieje

we Francji ewidentna koncentracja władzy w jednym ręku, co nie jest dobrym przykładem dla Europy”.

– Oczywiście, że środki masowego przekazu mają duże ograniczenia, komentuje politolog, Reynard Secher, przede wszystkim przez niepisana, a obowiązującą w praktyce tzw. „poprawność polityczną”. Jej istnienie oznacza samocenzurę: dziennikarz wie, o czym i co może pisać, a o czym nie może. Np. nikt nie odważy się zakwestionować „świętej” zasady laickości państwa czy krytykować aborcji, uznanej za podstawowe prawo kobiety. Tych, którzy występują przeciw niej, należy nazywać „katolickimi fundamentalistami i fanatykami”, mówi politolog, wskazując, że dotyczy to wszystkich francuskich gazet – od prawicującego „Le Figaro” do komunistycznej „L'Humanité”. Kiedy zmienia się władza, dochodzi do wymiany dziennikarzy i prezen- terów dzienników telewizyjnych, podkreśla Reynard Secher. □

Z blogu red. Macieja Morawskiego – maciejmorawski.blox.pl



fot. A. Zawadzka

Mon Journal 25 janvier 2012

Tutejszy, to znaczy zachodnio-europejski, spec w dziedzinie prasy (i reklamy) pyta mnie, czy polskie pisma „sięgają” do mego blogu, dialogują z moimi tezami, zamieszczają niektóre moje teksty? Odpowiedź jest prosta. O ile wiem, niekiedy moje teksty trafiają na tamy dwóch tygodników: paryskiego GŁOSU KATOLICKIEGO i południowo-wielkopolskiej GAZETY KOŚCIAŃSKIEJ. Cieszę się, bo wszak idzie o dwa pisma grające, każde na swym terenie, znaczącą rolę. GŁOS KATOLICKI – to de facto jedyny duży polski tygodnik we Francji, Belgii itd., tygodnik szeroko rozprowadzany, bo mający oparcie w jakże licznych tu polskich parafiach. Jest on żywo redagowany. Dobrze się czyta. Ta moja pozytywna ocena bynajmniej nie oznacza, iż w pełni aprobuję WSZYSTKIE POSTAWY POLITYCZNE goszczące na łamach tegoż pisma. Wręcz przeciwnie, w dużej liczbie problemów zajmuję stanowisko różne od opinii jego, nieraz bojowych, publicystów i polemistów. Ale umiem zrozumieć różnorakie postawy i je uszanować. Wszak hasłem moim jest dialog i budowanie pomostów. Z uporem nawiążę do postaw mego przodka, generała Franciszka Morawskiego, który np. starał się godzić klasyków z romantykami (spór wówczas dzielący nasze społeczeństwo, mający różne implikacje). Pisał on: „Skądżeście to klasycy tak gniewnie zajadli, Na ten biedny romantyzm od kilku lat wpadli” i następnie „Mają oni swe błędy, lecz i wy je macie”. A ojciec mój, przez ćwierć wieku „ambasador Wolnych Polaków” we Francji, też wytrwale rozładowywał nasze emigracyjne spory i napięcia. (Ja zbyt często(?) nawiązuję do tradycji – ponoć pewne polskie sfery, wywodzące się teraz już dość odległymi korzeniami z bolszewizmu, takiego odwoływania się do przeszłości nie znoszą! Uważam to twierdzenie za zapewne nieco przesadzone... ale jednak, czasem wyczuwam ślady bolszewickiej nienawiści do „pańskiej Polski”). Ale ad rem. GŁOS KATO-

LICKI, którego dyrektorem jest ks. Rektor St. JEŻ, a redaktorem Paweł Osikowski, jest na swym terenie „łącznikiem”, ważnym dla Polaków informatorem o życiu lokalnym, a także współbudowniczym pewnych form opiekuńczego dialogu. Np. GŁOS informuje o działalności przykościelnych poradni zdrowia psychicznego...

Co do GAZETY KOŚCIAŃSKIEJ, to jak już niedawno pisałem, niewątpliwie jest ona jednym z najlepszych pism regionalnych w Polsce. Odpowiada na bardzo konkretne zamówienie społeczne. Porusza problemy interesujące mieszkańców tych okolic (pisze np. o planowanym wchłonięciu szpitala w Lesznie przez słynny szpital neuropsychiatryczny w Kościanie, albo też o tym, że należy w oparciu o badania heraldyczne ustalić, jak powinny wyglądać herb i flaga miasta Czempień...). Pismo dysponuje też znakomitymi znawcami lokalnych dziejów... Poświęca wiele uwagi lokalnym postaciom historycznym np. ludziom mi bliskim jak generał Dezydery Chtapowski, „czupurny Dezyderek”, oficer ordynansowy Napoleona, później słynny modernizator rolnictwa, jak mój ojciec, „legendarny ambasador Wolnych Polaków”, jak ambasador Alfred Chtapowski... (Przy okazji przypominam, że w maju 1812 r. przechodzili przez Ziemię Kościańską entuzjastycznie witane oddziały Wielkiej Armii, w tym szwoleżerowie gwardii Napoleona. To godna uwagi 200 rocznica.) Dodam, że w Polsce coraz większą rolę grają prasa i radia lokalne – będące ewidentnie odpowiedzią na specyficzne zamówienie. Szybko rośnie opiniotwórcza rola blogów. Coraz większą rolę grają blogi szkolnych klubów europejskich. Istotne też, że młodzież umie teraz przezwyciężać bariery językowe i dialogować, np. z Francją... Poza tym pewne, co lepiej i nowocześniej kierowane, polskie media nauczyły się teraz „czerpać z bogactwa i różnorodności blogów”. Jest dziś oczywistym, że niezależna, nie poddana kontroli „myśl blogowa” staje się „istotnym czynnikiem rodzenia się nowych postaw”. Gdy idzie o mnie, to ośmielam się liczyć, iż Mariusz Kubik, redaktor mego „blogu” zainteresuje nim różne inne np. tygodniki... □

Magda

MOJE WIERSZE

Odwaga i nadzieja
radością mała ją się
na jej twarzy...
Te oczy nie kłamią
jej ręce i nogi
błogosławione
w nieobecności
mocą miłości do drugiego
człowieka i świata.
Jaj tronem
wózek
jaj berłem
usta
jaj koroną
serduszek
malutkie
ukochane
uśmiechnięte
dla każdego
szczególnie zabląkanego
i za pomnianego marzenia
o szczęściu...
Smutny?
Powiedz jaj.
Namah je ci
pędzłem trzymanym w ustach
czerwony
malutki kwiatek
na białej kartce
twojego życia...
(niepełnosprawnej Madzi) TT

Zbiory TVP bezpłatnie w Internecie

W ramach Programu Wieloletniego KULTURA+ Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Telewizja Polska i Narodowy Instytut Audiowizualny (NInA) podpisały umowę w sprawie digitalizacji archiwów TVP.

Program KULTURA+, Priorytet: „Digitalizacja”, którego operatorem jest Narodowy Instytut Audiowizualny jest uchwalonym przez Radę Ministrów wieloletnim programem rządowym na lata 2011–15. Zarządza nim Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Jego celem ma być poszerzenie i ułatwienie dostępu do cyfrowych zasobów polskiego dziedzictwa kulturowego.

Na tworzonej wspólnie liście utworów znajdują się zarówno dokumenty, audycje edukacyjne, liczne przedstawienia Teatru telewizji w reżyseriach wybitnych twórców, w tym m.in.: „Antygona” Andrzeja Seweryna, „Śluby panieńskie” Krystyny Jandy, a także animacje i fabuły. Ostateczny katalog utworów będzie wypracowywany przez strony umowy na drodze złożonego procesu pozyskiwania praw od twórców przez Telewizję Polską.

Pierwsze pozycje będą dostępne dla wszystkich zainteresowanych już za kilka miesięcy zarówno na antenach TVP, jak i na

portalach NInA i Telewizji Polskiej. Narodowy Instytut Audiowizualny zamierza współfinansować proces cyfryzacji przez 4 kolejne lata, z możliwością przedłużania go na kolejne lata.

Obecnie działa już Ninateka Edu, czyli biblioteka materiałów audiowizualnych dla uczniów i nauczycieli. Można w niej znaleźć filmy edukacyjne, animacje, dokumenty, lekcje mistrzowskie, audycje radiowe – dostępne tylko dla nauczycieli zalogowanych na platformie. Nauczyciel z aktywnym kontem może oglądać filmy, słuchać audycji, odtwarzać materiały na lekcji, pobierać scenariusze lekcyjne i ćwiczenia, a także uzupełniać Ninatekową bazę scenariuszy i ćwiczeń o własne pomysły oraz pobierać i przesyłać swoim uczniom kody dostępu do Ninateki Edu. Po wpisaniu kodu uczniowie również mogą samodzielnie korzystać z Ninateki Edu.

Konto uczniowskie pozwala na nieograniczony, darmowy dostęp do materiałów znajdujących się w Ninatece Edu – filmów fabularnych, dokumentalnych, animowanych, reportaży oraz wywiadów. Uczeń może stać się również współtwórcą Ninateki Edu – w przyszłości konto umożliwi zamieszczania na stronie własnych produkcji wideo i audio. □

opr. za wiara.pl

Krótki kurs o podatkach – przy małym jasnym

Proponujemy Państwu mały kursik ekonomii stosowanej, czyli rzecz o sposobach opodatkowywania obywateli. Poniższy wykład będzie oparty na bardzo prostym i czytelnym przykładzie... picia w barze piwa przez 10 mężczyzn. Autorem tekstu jest amerykański profesor David R. Kamerschen, a przetłumaczył go Marcin Bonicki z Instytutu im. Ronalda Reagana.

Przyjmijmy, że codziennie dziesięciu dżentelmenów spotyka się w barze i wypija wspólnie piwo za 100 dolarów. Jeśli za to piwo płaciliby w taki sposób, w jaki obywatele wielu krajów płacą podatki, wyglądałoby to mniej więcej tak:

Czterech najbiedniejszych piłoby za darmo. Piąty płaciłby 1 dolara. Szósty zapłaciłby 3 dolary. Siódmy płaciłby 7 dolarów. Ósmy wydałby 12 dolarów. Dziewiąty zapłaciłby 18 dolarów. Dziesiąty, najbogatszy z nich, musiałby zapłacić już 59 dolarów.

Idźmy dalej. Załóżmy teraz, że cała dziesiątka piwoszy przychodzi do baru codziennie i była z tego układu nawet całkiem zadowolona. Aż do chwili, gdy właściciel baru postanowił wyświadczyć im wszystkim przysługę: – ponieważ jesteście moimi dobrymi klientami, to codziennie dostaniecie u mnie zniżkę w wysokości 20 dolarów. Cena piwa wynosiła zatem od tej pory 80 dolarów. Przy czym grupa postanowiła, że za piwo nadal będzie płacić w sposób zgodny z systemem podatkowym.

W rezultacie czterech najuboższych nie odczuło żadnej zmiany. Nadal pili za darmo. A co z pozostałą szóstką? W jaki sposób powinni podzielić 20-dolarową zniżkę, aby każdy z nich uzyskał w niej sprawiedliwy udział?

Szybko zorientowali się, że jeśli podzielą 20 dolarów na sześć, każdy zyska 3,33 dolara. Ale gdyby odjął tę kwotę od ceny płaconej dotychczas przez każdego z nich, wówczas Piąty i Szósty nie tylko piliby za darmo, ale dostawaliby jeszcze za to pieniądze! W tym miejscu z pomocą przyszedł im właściciel baru, wskazując, że logika stosowanego przez nich systemu podatkowego wymaga, aby na obniżce procentowo najwięcej skorzystali najbiedniejsi. Jak powiedział, tak zrobił – i szybko przedstawił wyliczenia:

Piąty, podobnie jak pierwszych czterech, został zwolniony z płacenia za piwo (obniżka o 100%). Szósty zapłacił 2 dolary zamiast dotychczasowych 3 (obniżka o 33%). Siódmy zapłacił 5 dolarów zamiast dotychczasowych 7 (obniżka o 29%). Ósmy zapłacił 9 dolarów zamiast dotychczasowych 12 (obniżka o 25%). Dziewiąty zapłacił 14 dolarów zamiast dotychczasowych 18 (obniżka o 22%). Dziesiąty zapłacił 49 dolarów zamiast dotychczasowych 59 (obniżka o 17%). Każdy z wymienionej szóstki zaoszczędził. A czterech najbiedniejszych nadal pili za darmo. Po wyjściu z baru mężczyźni zaczęli jednak porównywać, ile każdy z nich zyskał.

– Zaoszczędziłem tylko dolara z całej 20-dolarowej obniżki

– oznajmił Szósty i wskazał palcem Dziesiątego: – a on zyskał 10 dolarów! – Tak, to prawda – zawołał Piąty. Ja też zyskałem tylko jednego dolara. To niesprawiedliwe, że jego korzyść jest dziesięciokrotnie większa! – Macie rację! – krzyknął Siódmy. Dlaczego on ma zaoszczędzić 10 dolarów, kiedy ja dostanę tylko 2 dolary? Najbogatszy spija całą śmietankę! – Chwila, chwila – zawyło na raz pierwszych czterech – my nie zyskaliśmy ani centa. Ten nowy system podatkowy uderza w najuboższych! Od słowa do słowa, dziesięciu mężczyzn otoczyło Dziesiątego i porachowało mu kości.

Następnego wieczora Dziesiąty nie pojawił się w barze, więc dziesięciu pozostałych piło bez niego. Ale gdy przyszło do płacenia rachunku, zorientowali się, że coś tu nie gra. Gdy każdy rzucił na stół przypadającą na niego kwotę, okazało się, że i tak nie stać ich na zapłacenie nawet połowy rachunku!

I tak właśnie, grzeczne dzieci – chłopczy i dziewczęta – drodzy dziennikarze i szanowni ministrowie, działa ten nasz system podatkowy. Ludzie, którzy płacą najwyższe podatki, naturalną kolejną rzeczą osiągają najwyższe korzyści z ich obniżenia. Gdy nатоżycie na nich zbyt wysokie podatki, gdy będziecie ich atakować z powodu ich zamożności – po prostu przestaną się pojawiać, zaczną chodzić na piwo gdzie indziej, gdzie atmosfera będzie bardziej przyjazna... □

Bogdan Usowicz



MUZEUM
HISTORII
POLSKI

WWW.JANKARSKI.ORG

Jan Karcki – Niedokończona misja

Z okazji VII Międzynarodowego Dnia Pamięci o Holokauście Muzeum Historii Polski uruchamia nową stronę internetową www.JanKarski.org programu „Jan Karcki. Niedokończona misja” poświęconą legendarnemu emisariuszowi Polskiego Państwa Podziemnego, który alarmował przywódców zachodu o dokonywanej zagładzie w czasie, kiedy jeszcze można było ją zatrzymać.

Kluczowym elementem strony www.JanKarski.org jest mediateka, w której można obejrzeć archiwalne zdjęcia emisariusza, filmy, oryginalne raporty dotyczące jego misji i funkcjonowania podziemia, które dotąd znajdowały się tylko w archiwach. Dostępne na stronie materiały można przeglądać wybierając jeden z ich rodzajów (zdjęcia, dokumenty, filmy, książki czy teksty) lub tematycznie – według ich związku z wybraną historią z życia Karckiego.

Nowa strona www.JanKarski.org to projekt zrealizowany dzięki wsparciu Kancelarii Senatu przy współpracy ze Stowarzyszeniem Wspólnota Polska. Stworzenie mediateki to jedna z inicjatyw programu „Jan Karcki. Niedokończona misja”. Wkrótce na stronie udostępniemy będzie interdyscyplinarny pakiet edukacyjny „Jan Karcki. Życie

i misja”. Z pozostałymi działaniami związanymi z obchodami stulecia urodzin Emisariusza (w 2014 r.) w Polsce i za granicą można zapoznać się na stronach www.JanKarski.org i www.JanKarski.net (USA).

Jan Karcki (wł. Jan Kozielski) – ur. 24.04.1914 w Łodzi, zm. 13.07.2000 w Waszyngtonie; emisariusz Polskiego Państwa Podziemnego; w 1942 r. dwukrotnie wszedł do getta warszawskiego, był też w obozie przejściowym w Izbicy. Z misją poinformowania aliantów o dokonywanej zagładzie narodu żydowskiego dotarł m.in. do prezydenta USA Franklina D. Roosevelta. Jego raport nie przyniósł jednak oczekiwanych rezultatów. Za swoje zasługi został uhonorowany, m.in. Orderem Orła Białego i tytułem Sprawiedliwego wśród Narodów Świata. □

100. rocznica śmierci bł. ks. B. Markiewicza

Senat RP uczcił: pełną uchwałą setną rocznicę śmierci bł. ks. Bronisława Markiewicza – wielkiego społecznika i mistyka, który poświęcił się kształceniu ubogiej i trudnej młodzieży. Projekt uchwały został podpisanym i wniesionym przez grupę 28 senatorów z różnych ugrupowań. Uchwałę zaakceptowała senacka Komisja Ustawodawcza.



Bł. ks. B. Markiewicz

Wuchwale senatorowie oddają hołd bł. ks. Markiewiczowi – „temu wielkiemu, działającemu na przelocie XIX i XX w. patriotcie i wychowawcy dzieci i młodzieży z ubogich rodzin, założycielowi zgromadzeń zakonnych św. Michała Archanioła”. Senatorowie nazywają

bł. ks. Markiewicza „charyzmatycznym wychowawcą i wybitnym organizatorem”. Zakładając świeckie Towarzystwo „Powściągliwość i Praca”, krzewiące wśród dzieci i młodzieży z ubogich rodzin ideę rzetelnej pracy, błogosławiony głosił, że „prawość podnosi rodziny i narody, a próżniactwo jest początkiem wszelkiego upadku materialnego i moralnego”.

„Senat Rzeczypospolitej Polskiej uważa za swój obowiązek przypomnienie opinii publicznej postaci z przeszłości, które mogą być wzorem dla współczesnych. Należy do nich Błogosławiony Ksiądz Bronisław Markiewicz. Jego misję kontynuują dzisiaj

ośrodki za granicą, między innymi w Argentynie, Australii, Kanadzie, na Białorusi, oraz w licznych miejscowościach w Polsce” – brzmi fragment senackiej uchwały.

W końcowej części uchwały Senat dziękuje „tej wybitnej Postaci” i przekazuje „serdeczne wyrazy wdzięczności Zgromadzeniu Świętego Michała Archanioła oraz Zgromadzeniu Sióstr Świętego Michała Archanioła za kontynuację dzieła Założyciela w kraju i za granicą”.

Bronisław Markiewicz urodził się 13 lipca 1842 r. w Pruchniku, na terenie obecnej archidiecezji przemyskiej. Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu. Święcenia kapłańskie przyjął w 1867 r. Po święceniach pracował jako wikariusz na wsi i w katedrze w Przemyślu, a równocześnie studiował przez dwa lata pedagogikę, filozofię i historię na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie i Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. W roku 1875 został mianowany proboszczem w miejscowości Gać, a w roku 1882 powierzono mu wykłady z teologii pastoralnej w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu.

W listopadzie 1885 r. wyjechał do Włoch,

żeby wstąpić do Zgromadzenia Salezjanów. Śluby zakonne złożył dwa lata później na ręce św. Jana Bosko. Do Polski wrócił w 1892 r. i objął funkcję proboszcza w Miejscu Piastowym. Tu poświęcił się formowaniu młodzieży biednej i opuszczonej, otworzył dla niej Instytut wychowawczy, który zapewniał wychowankom pomoc materialną i duchową, jednocześnie przygotowując ich do przyszłego samodzielnego życia poprzez nauczanie zawodów w szkołach działających przy instytucie.

W 1897 r. założył dwa zgromadzenia zakonne oparte na duchowości i statutach opracowanych przez św. Jana Bosko. Pełniąc obowiązki proboszcza, ks. Markiewicz był też dyrektorem Instytutu o nazwie „Towarzystwo Powściągliwość i Praca” (powstałego w 1898 r.), dla którego starał się o zatwierdzenie kościelne jako Zgromadzenie św. Michała Archanioła. Miało to miejsce dopiero po śmierci założyciela: gałąź męska w 1921 r., a gałąź żeńska w 1928 r. W Miejscu Piastowym stworzył dom i zapewnił wychowanie setkom chłopców. Kolejną placówkę uruchomił w 1903 r. w Pawlikowicach koło Krakowa, gdzie około 400 sierot znalazło dom wraz z możliwością formacji duchowej i zawodowej. Zmarł 29 stycznia 1912 r. 20 grudnia 2004 r. został promulgowany Dekret o cudzie za wstawiennictwem ks. Markiewicza, co otworzyło drogę do jego beatyfikacji, która odbyła się w Warszawie 19 czerwca 2005 r. □

opr. za e-kai



KRONIKA POLONIJA

od 1992 r. redaguje Zbigniew A. Judycki

POLSKA

• 27 stycznia Sejm RP uchwalił budżet na 2012 r., zgodnie z którym z Kancelarii Senatu do Ministerstwa Spraw Zagranicznych zostało przeniesione 65,6 mln zł na współpracę z Polonią i Polakami za granicą. Zmianę krytykuje PiS oraz część senatorów PO, wśród nich marszałek Bogdan Borusewicz.

SZWAJCARIA

• Obecność Polaków w Genewie sięga początku XIX wieku. Środowisko polskie na ogół z powodzeniem integruje się z lokalną społecznością, zachowując jednocześnie swoje tradycje i kulturę. W 1981 r. powstało np. Stowarzyszenie Polskie w Genewie liczące dzisiaj ok. 100 członków oraz ponad 900 sympatyków. Do Stowarzyszenia może należeć każda osoba interesująca się kulturą Polski. Przeszkodą nie jest nawet język, ponieważ wiele imprez (konferencje, wieczory muzyczne, itp.) odbywa się zwykle w języku francuskim, angielskim lub niemieckim.

WŁOCHY

• W związku z obchodzonym Dniem Pamięci o Ofiarach Holokaustu w Rzymie otwarta została wystawa „Nazistowskie getta”. Na zdjęciach, nagraniach filmowych i dokumentach przedstawiono historię gett w okupowanej przez hitlerowców Polsce.

KAZACHSTAN

• Zaczęto się 18 grudnia 1989 roku, kiedy to Antonina Kasonicz wraz z innymi osobami na zwołanej konferencji powołała do życia Stowarzyszenie Polskie „Polonia Północna”. Wkrótce powstał także Związek Polaków Kazachstanu. W 2005 r. na czele PMCK stanęła Tatiana Bałachowicz. W odróżnieniu od innych

ośrodków narodowo-kulturalnych w Kazachstanie, wychowanie młodzieży w patriotyzmie stało się priorytetem działalności organizacji. Dlatego wiele działań Centrum PMCK jest skierowanych do młodzieży i ma charakter edukacyjno-rozrywkowy (konkursy, wystawy, dyskoteki, festiwale, przegląd dorobku kółek amatorskich). W ramach PMCK działa zespół „Stepowe kwiaty”, wyróżniony wieloma nagrodami za rozpowszechnianie polskiej kultury i sztuki oraz aktywny udział w życiu społecznym kraju. W skład zespołu wchodzi chór, grupa wokalna i grupa taneczna, duet estradowy „Warszawa”, zespół wokально-instrumentalny „Postscriptum” i studio teatralne. Członkami zespołu jest młodzież – studenci, uczniowie szkół średnich i liceów. Co roku skład zespołu się zmienia, maturzyści wyjeżdżają na studia... do Polski /inf. PAP/.



NIEMCY

• Polski Olimpijski Klub „Olympia” czyli Polnischer Olympia Club „OLYMPIA” e.V. został założony 13 czerwca 1989 r. Jest on jedynym polskim klubem piłkarskim na terenie Berlina. Zarejestrowany w sądzie, działa na prawach ujętych w statucie, zatwierdzonym przez Berliński Związek Piłki Nożnej (B.F.V.). Klubem kieruje zarząd. P.O.C. Olympia zgłaszany jest corocznie do rozgrywek ligowych w B.F.V. (Berliner Fussball Verband e.V.) w lidze seniorów (powyżej 32 lat). Mecze „wyjazdowe” rozgrywane są na terenie całego Berlina. Zespół bierze też udział w corocznym pucharze Ligi, jak również w turniejach, meczach i rozgrywkach poza Berlinem (rozgrywki m.in. w Hamburgu, a zagranicą – w Polsce, Hiszpanii, Czechach). Klub organizuje różnego rodzaju imprezy sportowe i pozasportowe, np. coroczny „Bal olimpijski”, w którym uczestniczy od 300 do 500 osób, a uświetniają go swoją obecnością olimpijczycy i czołowi polscy sportowcy. □



Akademicki opłatek



Spotkania opłatkowe różnych wspólnot i stowarzyszeń mają swoją długą tradycję, odbywają się corocznie w liturgicznym okresie Świąt Bożego Narodzenia. Gromadzą zazwyczaj ludzi wierzących, chcących we wspólnocie uczcić rocznicę narodzin Chrystusa – największego Dobroczynicy ludzkości, Zbawiciela człowieka. W atmosferze wzajemnej miłości przekazują sobie najlepsze życzenia – wszelkiego dobra, Bożego błogosławieństwa w życiu osobistym, rodzinnym, zawodowym. Dziękują Bogu i sobie nawzajem za przeżyty rok i dobro, jakie ich spotkało.

W dniu 28 stycznia tego roku społeczność Studium Filozoficzno-Etyczno-Społecznego wraz ze swoimi sympatykami spotkała się w Seminarium Polskim na uroczystości opłatkowej. Pod nieobecność ks. dr. W. Szuberta, dyrektora Studium, spotkanie prowadził prof. W. Dłubacz. Na początku uroczystości wszystkich przybyłych serdecznie przywitał i pozdrowił gospodarz miejsca: ks. dr hab. J. Grzywaczewski, Rektor Seminarium, wyrażając radość z możliwości goszczenia Studium w murach Polskiego Seminarium.

Uroczystość opłatkowa miała wyraźnie dwie różne części. Część pierwsza nosiła szczególny, bardziej formalny charakter, albowiem podczas niej wręczono dyplomy, wyróżnienia i indeksy. Na początku wręczono świadectwa (dyplomy) ukończenia 4-letnich studiów doktoranckich w zakresie nauk humanistycznych (filozofii) na kul. Otrzymało je osiem osób przygotowujących swoje rozprawy doktorskie: mgr M. Dudek-Nicpoń, mgr W. Malinowski, mgr B. Maître, mgr K. Oberda, mgr U. Sulmińska-Charmet, mgr Z. Szczębara, mgr M. Wójtowicz i mgr E. Zdunowska. Ponadto kilkadziesiąt osób – absolwentów studiów magisterskich – otrzymało specjalne listy gratulacyjne. Z kolei innych 20 absolwentów, którzy napisali swoje prace z zakresu filozofii klasycznej (szczególnie przy odwołaniu się do myśli o. M. A. Krąpca), Międzynarodowe Towarzystwo Tomasza z Akwinu (oddział polski) uhonorowało pisemnymi wyróżnieniami.

Następnie wręczono „podwójne” dyplomy (w języku polskim i francuskim) absolwentom Studium Asystenta Menagera. Na koniec wręczono także indeksy studium I roku SFES. Nie trzeba

dotować, że ceremonii towarzyszyła wielka radość osób w różny sposób uhonorowanych.

Kończąc tę część spotkania głos zabrali zaproszeni Goście, wśród nich wystąpił ks. prof. Lewandowski z Uniwersytetu Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie ze szczególnymi życzeniami i gratulacjami dla zgromadzonych, wyróżnionych i całego środowiska akademickiego Studium. W imieniu absolwentów studiów doktoranckich przemówili mgr M. Wójtowicz oraz mgr Z. Szczębara, dziękując za wielkie dobro, jakim jest Studium, jego organizatorom i promotorom.

Część drugą spotkania poprowadził ks. proboszcz W. Gronowicz – wspólną modlitwę, dzielenie się opłatkami, śpiewanie kolęd.

Uroczystość zakończyło długie spotkanie przy stole pełnym różnych smakołyków. Rozmowy, wspomnienia i życzenia oraz snucie planów na przyszłość trwały aż do północy. Odbyte spotkanie świadczy o wielkiej żywotności tego środowiska i dobrze rokuje na przyszłość. W wymiarze kulturowym jest znakiem owocnego spotkania rozumu (nauki) i wiary (religii). Oto bowiem naprzeciw ludzkim poszukiwaniom mądrości (absolutu) wychodzi sam Bóg, Mądrość Prawdziwa i Źródło wszelkiej mądrości – i zostaje przyjęty z radością. Należy zatem szczerze życzyć spotykającym się w Studium poszukiwaczom prawdy jak najlepszych owoców ich pracy uwieńczonej odkryciem samej Prawdy – Boga miłującego człowieka. □

Absolwenci

Z POLONIJNYCH WSPOMNIENI





Oplątek w Metz

Polacy na obczyźnie nie zapominają o polskich tradycjach. 15 stycznia w Metz Polacy kochani wraz z obchodzili uroczystość i plątkową zoi ganizowaną przez stowarzyszenie działające przy polskiej parafii, którym od dziesięciu lat kieruje pan Jan Jaskowiak.

Oplątkowe spotkanie rozpoczęło się śpiewem kolęd i przemówieniami zaproszonych gości. Następnie dzieci ze szkoły polskiej zaprezentowały jasełka.

Tradycyjnie tamano się oplątkiem i składano sobie życzenia.

O spotkaniu z okazji świątecznego oplątku nie zapomniał i Święty Mikołaj, obdarowując

wszystkie dzieci stodyczami. Przy tradycyjnym serniku i kawie zgromadzeni Polacy wzięli udział w loterii, w której można było wygrać min. rower – ofiarowywany każdego roku przez panią Walas – oraz obraz namalowany przez pana Steca, jak i wiele innych atrakcyjnych nagród.

W sklepiku można było również kupić polskie specjaty (pierogi, kietbasę, kaszanekę).

W naszym oplątku wzięto udział około 250 osób! □

Angelika Kozica

„TRZEBA ZJEDNOCZYĆ LUDZKIE SIŁY W EWANGELIZACJI ŚWIATA”

Spotkanie oplątkowe u księży pallotynów



22 stycznia przypada wspomnienie liturgiczne św. Wincentego Pallotiego, założyciela Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego. Z tej okazji, zgodnie z doroczną tradycją, księża pallotyni zaprosili 23 stycznia do tutejszego Domu Regionalnego Wspólnoty – Pallotyńskiego Centrum Dialogu, do wspólnego świętowania polskich duchownych i siostry zakonne z regionu paryskiego oraz misjonarzy przebywających w tym czasie nad Sekwaną.

W roku 2012, szczególnym dla Stowarzyszenia z racji 50-tej rocznicy kanonizacji ich

Założyciela, zgromadził nas św. Wincenty, by „ożywić wiarę, rozpałać miłość i jednoczyć wysiłki wśród ludzi wierzących, wspomagając w ten sposób misyjną działalność Kościoła”.

Przybyłych na to spotkanie gości przywitał ks. superior Leszek Woroniecki, wyrażając radość, że tak wielu kapłanów i liczne grono sióstr z różnych zgromadzeń zechciało spędzić razem kilka chwil na wspólnej modlitwie, rozmowie i dzieleniu się doświadczeniami. Jednocześnie zapraszał i zachęcał zebranych do wzięcia udziału w Kongresie Bożego Miłosierdzia, który już po raz 14 orga-

nizują w Paryżu księża pallotyni. Następnie ks. dr Krystian Gawron, wicerektor PMK we Francji, złożył członkom Stowarzyszenia życzenia z okazji ich patronalnego święta. Następnie uczestnicy spotkania wspólnie odśpiewali Nieszpory, po których zasiadliśmy do agapy.

Niech słowa Pallotiego „Czas jest drogo-cenny, krótki, niepowtarzalny. Czyńmy więc wszystko, wszystko, jeżeli to możliwe – nieskończenie wiele” – towarzyszą nam przez cały rok, do następnego spotkania w 2013 roku. □

Opr. i fot. s. N.M.





Bal dla dzieci od św. Genowefy

Bogumiła Stawarska



22 stycznia dzieci z oddziału polskiej szkoły przy parafii św. Genowefy w Paryżu bawiły się na corocznym balu karnawalowym zorganizowanym przez Komitet Rodzicielski.

Zgodnie z tradycją dzieci, poprzebierane za bajkowe postacie, wraz ze swoimi rodzicami rozpoczęły bal polonezem. Wielo-barwny korowód wypełnił całą salę wesotym gwarem.

Między księżniczkami, piratami, indiankami, spedermanami, wróżkami, kowbojami itp. krążyła niezastąpiona pani wodzirej.

Jak zawsze na dzieci czekało wiele konkursów i dobra muzyka. Największym powodzeniem cieszyły się krzesła muzyczne. Nawet rodzice dali się namówić na zabawę, a każdy, kto wygrał, został nagrodzony. Przez kilka godzin wystrojona na tę okazję sala wypełniona była śmiechem i wesotymi okrzykami.

Loteria i tym razem była oblegana praktycznie do samego końca i do ostatniego losu. Główną wygraną były: kolacja rodzinna w restauracji serwującej kuchnię libańską oraz bilety wstępu do Aquaboulevard.

Wielkim zainteresowaniem cieszył się również barek. Zaopatrzone, dzięki pomocy wielu rodziców, uginął się od pysznych ciast

i wspaniałych wypieków. Naleśniki i pączki zniknęły w mgnieniu oka, zwłaszcza że trzeba było nabrać sił do tańca, a napoje skutecznie chłodziły gorącą atmosferę.

Dodatkową atrakcją tegorocznej zabawy była obecność Świętego Mikołaja, który, mimo wielkiego zmęczenia niedawno zakończonym sezonem „prezentowym”, uszczęśliwił najmłodszych uczestników balu.

Cieszymy się, że nasze pociechy mogły spędzić kilka niezapomnianych chwil w radosnej i tanecznej atmosferze. Bezinteresowna pomoc wielu rodziców i zaprzyjaźnionych osób oraz ich zaangażowanie w organizację, przygotowania i... sprzątanie po zabawie pozwoliły zaliczyć tę imprezę do niezwykle udanych – w naszym karnawalowym balu uczestniczyło około 400 osób!

Dziękujemy wszystkim serdecznie!



TLUMACZ PRZYSIEGŁY INFORMACJE PRAWNE

**S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego,
ekspert sądowy**

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris

Tel. 06 17 98 60 20, tel/fax 01 43 06 00 70, bocianowski@sfr.fr

Sprawy administracyjne, małżeńskie, emerytalne,
spadkowe i notarialne we Francji i w Polsce



STOWARZYSZENIE ŚW. WINCENTEGO À PAULO – grupa polska

serdecznie zaprasza na coroczną
ventę (wyprzedaż)
połączoną z degustacją polskich domowych
przysmaków.

25 i 26 lutego 2012, w godz. 11⁰⁰–18⁰⁰

w salach przy parafii św. Genowefy;
18, rue Claude Lorrain (Paryż XVI, m° Exelemans).

Dochód z wenty przeznaczony jest na cele dobroczynne.

Prosimy o liczne przybycie z rodzinami i znajomymi,
by wspomóc naszą akcją charytatywną.

BIURO TLUMACZEŃ W. A. KOCZOROWSKI

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M° Dupleix)

tel. 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.

GŁOS KATOLICKI

PRZYJACIELE

Mr BABICZ Marian –	35 €
Mr KUROWIAK Theodor –	70 €
Mme PIOTROWICZ Władystawa –	100 €
Mme SENE-FRĄCKOWIAK Małgorzata –	70 €
Mr GASPEROWICZ Henryk –	100 €
Mr GERARD Jean François –	85 €
Mr MARZEC François –	70 €
Mr POMIETLARZ Jean –	70 €
Mr Mme KOCHOWICZ Bogdan –	80 €
Mr KALUZINSKI Alfred –	75 €

Dalsza część Listy Przyjaciół będzie się ukazywać w kolejnych numerach GK
Czytelnikom, którzy wspierają Głos Katolicki „Prenumeratą Przyjaciół”,
składamy serdeczne podziękowania. (Redakcja)

Stowarzyszenie „Kresy” we Francji

organizuje w dniach 11–21 maja 2012 r. pielgrzymkę na Litwę
Przelet samolotem do Gdańska, dalej autokarem.

Po drodze: zwiedzanie Gdańska, Katedry w Oliwie, Malborka. Trasa przez Mazury – sanktuaria Maryjne: Gietrzwałd, Święta Lipka.

Wilno-Ostra Brama. Zwiedzanie miasta i zabytków z przewodnikiem. Spotkanie z Zarządem Związku Polaków na Litwie. Troki – zamek na wodzie.

W cenie 950 €: koszty przelotu, zakwaterowania, wyżywienia, opieka przewodnika, ubezpieczenie, wstępy, rejs statkiem po jeziorze Mamry w Giżycku.

Zgłoszenia telefonicznie: 06 62 69 13 83; 01 43 03 38 33;
01 43 05 83 15

Szczegółowy program pielgrzymki przekazany będzie uczestnikom na zebraniu 27 lutego, na którym trzeba wpłacić zaliczkę w wysokości 350€.



Grupy rodzinne Al-Anon

Nadzieja dla krewnych i przyjaciół alkoholików

Al-Anon jest wspólnotą kobiet i mężczyzn, na życie których wpływa picie alkoholu członka rodziny lub bliskiej osoby.

Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem.

Spotkania odbywają się w każdy wtorek o godzinie 20
(w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu – metro: Concorde)

Grupa Alateen spotyka się w drugi i ostatni wtorek każdego miesiąca o **godz. 20**

Anonimowość jest podstawową zasadą Al-Anon. Czekamy na Ciebie!

Tel: 06 13 56 63 68

Cafe Restaurant Couverts Montmartre

Serwujemy kuchnię
Włoską i Polską

Godziny otwarcia:
12⁰⁰ do 15⁰⁰ oraz 19⁰⁰ do ostatniego klienta

Dni otwarcia: od poniedziałku do soboty

25, rue Turgot ; 75009 Paris (M°: Anvers)

tel. 01 48 74 68 14; 06 99 09 30 71

e-mail: couverts-montmartre@orange.fr



Dzień Dobry,
Firma LUKAS oferuje:

- transport materiałów budowlanych – 50 €
- wywóz gruzu – 100 €
ładowność 1,8 t (13 m³)
pomoc w załadunku i rozładunku



Tel. 06 24 35 97 46 Zapraszam do współpracy!

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 0,8 €/słowo; przy powtórzeniach – od trzeciego razu – 0,5 €/słowo; ogłoszenia ekspresowe – we Wkładce G.K.: 5 € („szukam pracy” – 3 €); przy powtórzeniach – 50% ceny; – „usługi” – do 10 słów: – 8 € (powtórzenia 5 €), do 20 słów – 12 € (powtórzenia 8 €). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.eu) – dopłata wynosi –1 € na tydzień („usługi” – 2 €)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości) – inf. i cennik w redakcji GK – 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris – II piętro: w godz. 9–12h30 i 15–18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: vkat@club-internet.fr

Bilety autokarowe i samolotowe**Janosik SINDBAD****PARYZ : 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi;
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.****WYJAZDY DO POLSKI 7 razy w tygodniu, 2 razy dziennie:
14³⁰ - ekspres Południe Polski - Podkarpacie,
16⁰⁰ - reszta Polski; w sumie 120 miast.****Czynne 7 dni w tygodniu - przesyłki i paczki do Polski****LE CINQUIÈME
CRAYON**Projektowanie graficzne
www.CinquiemeCrayon.eu

Zadbamy o profesjonalny wizerunek Twojej firmy!

Strony www, środki komunikacji, druk wielkoformatowy...

**PILNIE POSZUKUJĘ MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA
30-40M² w PARYŻU (najchętniej 16^e lub Boulogne).****TEL. 06 33 52 42 91****USŁUGI FRYZJERSKIE DAMSKO-MĘSKIE
ANNA T. 06 31 90 09 36****WYWÓZ GRUZU. PRZEPROWADZKI.
T. 06. 37. 44 .69. 63.****USŁUGI FRYZJERSKIE DAMSKO-MĘSKO-DZIECIĘCE
T. 06 48 04 48 84****Poradnia Psychologiczna**przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.**École Privée NAZARETH
Szkoła Języka Francuskiego**

21 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris
przygotowanie do: **DILF, DELF, DALF, TCF** i na wyższe studia
Zajęcia wieczorne i sobotnie - 20, rue Legendre, Paris 17**status studenta**

Zapisy na II semestr 2011/2012 w styczniu i lutym 2012 r.!

☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15**COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX**
enseignement individuel ou en groupe, traductions.Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikatowych
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;
- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.www.nazarethfamille.fr**WYWÓZ GRUZU (110 €) - TRANSPORT MATERIAŁÓW
I PRZEPROWADZKI (50 €) - ładowność 1,7 t. 11 m³.
- wynajem auta osobowego z szoferem - dowóz na
lotnisko (ceny do uzgodnienia).****TE-MAR****06 68 03 50 45****SOBCZYK ANNA - SPRAWY URZĘDOWE:**

- CAF, RSA, CMU
- Pôle Emploi, Chômage
- Telefon, Internet, Bank
- Pośrednictwo w kredytach mieszkaniowych
- CV, listy motywacyjne, podania

Tel. **06 66 42 64 08** - pon-sob od 10 h 00 do 20 h 00
e-mail: sobczykanna@yahoo.pl

SIRET: 524 219 854 000 14

**WYWÓZ GRUZU. TRANSPORT. 120€ - 60€!
T. 06.20.03.34.85****POMOC W SPRAWACH URZĘDOWYCH
(CAF, CMU, RSA itp.)****Tłumaczenia****P. Orłowska**

tel. 06 03 57 18 37

e-mail: patrycjak31@wp.pl

Dr Danuta Baranowicz-Schouker

chirurgien-dentiste33, rue Poissonnière - 75002 Paris, M^o Bonne Nouvelle

tél. 01 42 33 60 31; 06 20 25 08 15

(mówimy po polsku)

PSYCHOLOG - TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:

problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby...

Poradnictwo legalne

- Autolaweta: - Ile de France - 80€, dłuższe trasy -
0,8€/km.; - Przewodźki: - Ile de France - 60€,
dłuższe trasy - 0,6€/km (IVECO - 20m³); - Transport
materiałów - 50€; - Wywóz gruzu - 100€ (pół busa -
60€) (VW LT 13m³ + kiper).**TEL. 06 09 42 36 94****PODRÓŻE DO POLSKI*** **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. **01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!*** **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.TEL. **01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50****GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE**Tygodnik polski za granicą
(Hebdomadaire de l'émigration polonaise)

N° 7 (2443): 12 2 2012

Commission paritaire N°: 0515 G 86630;

ISSN: 1279-953X

Cena (Prix au n°): 1,55 €

Wydawca (Editeur): Polska Misja Katolicka we Francji (La Mission Catholique Polonaise en France) - tél. 01 55 35 32 32

Adres (Adresse): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkcat@club-internet.fr | www.glos-katolicki.eu

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Dyrektor Publikacji (Directeur de la Publication): Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur mcp.

Redaktor (Rédacteur): Paweł Osikowski; Zespół (Rédaction): ks. Tomasz Sokół, s. Natanaela Modzelewska.

Druk (Imprimerie): INDICA - 26, rue de l'Industrie - 92400 Courbevoie; tel. 02 37 88 18 81.

Abonnement (Abonnement): 1 rok (1 an) - 56,60 €; pół roku (6 mois): 30,30 €.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Numer złożony do druku (soumis à l'impression) : 1.2.2012

Inf. o prenumeracie na str. 3

KRZYŻÓWKA Z APELEM

PROPONUJE M.D.

Poziomo: A-1. Akt prawny uchwalany przez Sejm. A-10. 15 minut. B-6. Mowa niewierszowana. C-1. Pomiędzy pokojami. C-10. Placówka naukowa lub lecznicza. D-6. Miasto w stanie Kalifornia, w hrabstwie Riverside. E-1. *Gâteau à broche* (ciasto z różną). E-11. Specjalista mający średnie zawodowe wykształcenie. F-6. Jedna z elektrod tranzystora. G-1. Spokojny. G-13. Meksykański sukulent. H-7. Antonim zysku. I-1. Odstępca od wiary, kacerz, apostata, zaprzaniec. I-12. Akompaniuje wokalnie. J-7. Ręczny pędnik łośni. K-1. Rodzaj ćwiczenia gimnastycznego wzmacniającego mięśnie ud. K-12. Rodzaj placaka. L-8. na kraterze, powieść Melchiora Wańkowicza napisana w 1951 r. Ł-1.-opatki, czyli: rzeczy zmyślone, głupstwa, bzdury „plecione” w towarzystwie. Ł-12. Polisacharyd, składnik ścian komórkowych roślin.

Pionowo: 1-I. Ukraiński taniec ludowy. 2-A. Bezgraniczna radość, przyjemność, euforia, zadowolenie z życia. 3-I. Gatunek małpy wąskonośnej z rodziny makakowatych. 4-A. Stan USA ze stolicą w Montgomery. 5-G. Rosyjskie imię żeńskie. 6-A. Indianie Ameryki Płn. 7-F. Stolica Federacji Rosyjskiej. 8-A. Wafel na gorąco. 8-J. Obchodzi imieniny 1.IX. 9-D. Prowincja Kanady z Ottawą. 10-A. Syn Adama i Ewy, zabójca Abla. 10-J. Ciągnięta za kutrem rybackim. 11-C. Soda rodzima jako minerał. 12-H. Postać matego chłopca (putto, kupido). 13-A. Nieodpłatna i bezwrotna pomoc finansowa udzielana najczęściej przez państwo podmiotom dla poparcia ich działalności. 14-G. Odpuszczane w konfesjonale. 15-A. Białko wchodzące w skład kurczliwych filamentów aktywnych. 16-E. Rozbudowana apostrofa otwierająca, utwór literacki (n.p.: *Litwo, Czczyżno moja...*). 17-A. Regionalna, popularna nazwa grzyba maślaka.

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
A				11	13			39									
B									20				31				
C	6	10							2					35			
D									40	1							30
E		26			33	34					37						29
F							7	8					32				
G			9											16			
H							36			17							
I						28						21					
J					22			24						38			
K		18		19												14	
L								27		3						12	25
Ł				4	5										15		

Litery z pól ponumerowanych utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 2/2012 GK: - Łatwiej uczyć innych niż siebie.

Pionowo: powóz, bielizna, lasso, haki, niedziela, tata, Anna, pianistka, żaba, afisz, decymetr, akant.

Pionowo: Polonia, Niamej, western, apatyty, zbocze, zamieć, jesień, gitara, Michał, artysta, unikat, amarant.

GŁOS WOKÓŁ SPORTU



Bogdan Usowicz

☺ Sparingi. Helsingborgs (mistrz Szwecji) – Wisła Kraków 0:2, Polonia Warszawa – Pakhtakor Taszkient 2:1, Polonia – Neftchi Baku 1:3, Legia Warszawa – Dynamo Mińsk 1:0, Jagiellonia Białystok – FC Vasuli (Rumunia) 2:1, Jagiellonia – Karpaty Lwów 2:6, Lech Poznań – FC Vaduz 0:1, Ruch – MKS Żłina 1:0. cks Bełchatów zremisował z rumuńskim FC Brasov 1:1 (0:1). Piłkarze Górnika Zabrze pokonali gruziński FC Gagra Tbilisi 2:1 i przegrali z azerskim PFK Kapaz 1:3. Piłkarze Polonii Warszawa pokonali uzbecki Pakhtakor Taszkient 2:1, a zespół KGHM Zagłębia Lubin przegrał z bułgarskim Beroe Stara Zagora 0:1. Legia pokonała 4:0 reprezentację Turkmenistanu.

☺ Transfery. Paweł Brożek zdecydował się na transfer do Celtiku Glasgow. 36-letni słowacki bramkarz Pesković został piłkarzem Wisły Płock. Brazylijczyk Lucas dos Santos Rocha da Silva rozpoczął testy w Pogoni Szczecin. Niedzielan ponownie został piłkarzem Ruchu Chorzów. Były reprezentant Polski Bandrowski podpisał kontrakt z Jagiellonią. Wojciech Pawłowski, młody bramkarz Lechii Gdańsk, może trafić do włoskiego Udinese Calcio.

☺ Cracovia ma nawiązać bliską współpracę z AS Nancy-Lorraine. Od niedawna oba kluby łączy ten sam sponsor (Comarch).

☺ UEFA zamroziła wypłatę 700 tys. euro krakowskiej Wiśle, które klub powinien dostać za grę w europejskich pucharach. W ten sposób zabezpieczono pieniądze dla

firmy Avancesport GmbH i Adama Mandziary, z którymi klub pozostaje od lat w sporze finansowym, a chodzi jeszcze o transfer Żurawskiego do Celticu.

☺ Polscy piłkarze ręczni i kibice cieszyli się z mistrzostwa Europy wywalzonego przez Danię prawie tak samo jak Skandynawowie. Wygrana drużyny Wilbeka dała Polakom awans do kwalifikacji olimpijskich w Hiszpanii, gdzie w walce o igrzyska w Londynie, poza gospodarzami, spotkają się jeszcze z Algierią i Serbią. Trudno obiektywnie ocenić występ Polaków w ME. Uplasowali się dopiero na 9. miejscu, ale ostatnia wygrana z Niemcami dawała nam do końca szanse na awans nawet do finałowej czwórki.

☺ Po udanym występie w Zakopanem, Kamil Stoch znów świetnie skakał, tym razem w japońskim Sapporo. Polak zajął w PŚ trzecie i drugie miejsce, przez co awansował w klasyfikacji generalnej na pozycję 5. Obydwa konkursy w Sapporo wygrał Japończyk Daiki Ito.

☺ Zniszczył zajął drugie, a Murańka trzecie w konkursie Pucharu Kontynentalnego w skokach narciarskich w austriackim Bischofshofen. Triumfował Słoweniec Lanisek.

☺ Jak nieoficjalnie dowiedziały się włoskie media, w nadchodzącym sezonie Formuły 1 Robert Kubica będzie kierowcą testowym Ferrari.

☺ Agnieszka Radwańska zarobiła w styczniu 277 995\$ i zajmuje 8 miejsce wśród najbogatszych tenisistek sezonu. Liderką jest

triumfatorka Australian Open – Białorusinka Azarenka, która wygrała na dotychczas 2,5 mln \$. W klasyfikacji WTA Radwańska awansowała na najwyższe w karierze 6 miejsce.

☺ Justyna Kowalczyk wygrała w Otepäe bieg łączony na 10 km narciarskich mistrzostw Estonii. Zawody nie są zaliczane do PŚ.

☺ Koszykarze Asseco Prokom wygrali w Gdyni z cez Nymburk 77:66 w 11. meczu grupy B Zjednoczonej Ligi VTB. Polski zespół zanotował do tej pory 5 zwycięstw i 6 porażek.

☺ Wioletta Kryza zajęła drugie miejsce w 10. biegu maratońskim w Miami na Florydzie. Wygrała reprezentantka Argentyny Maraviglia.

☺ Radosław Zawrotniak zajął trzecie miejsce w pierwszych w nowym sezonie zawodach Pucharu Świata szpadzistów we włoskim Legnano. Zwyciężył Ukrainiec Karuczenko.

☺ Doskonaty sezon Giermaziaka w Porsche Supercup sprawił, że wielu specjalistów zwróciło na niego uwagę. Zainteresowanie Polakiem wyraziły m.in. zespoły z USA. Nasz kierowca Verva Racing Team pojechał w związku z tym na testy na Florydę.

☺ Łukasz Michalski skoczył o tycze 5,72, a Artur Ostrowski przebiegł 800 m w 1.49,27 w halowym mityngu w Bordeaux. Obaj lekkoatleci wygrali swoje konkurencje. □

**UBEZPIECZENIA PO POLSKU****Grażyna Lubicz Fernandes**

SwissLife tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 • fax: 01 34 17 43 51 e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac – 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU

Numer pośrednika ubezpieczeń: 07 007 704, w rejestrze ORIAS – www.orias.fr; Instancja kontroli ACP

**TVP
POLONIA****PROGRAM TV***13–19 lutego 2012***PONIEDZIAŁEK****13 LUTEGO**

6⁰⁵ Makłowicz w podróży – magazyn kulinarny 6⁴⁰ Szansa na sukces – Koncert Laureatów 2011 – widowisko 7³⁵ Badacze natury – reportaż 7⁵⁵ Urwisy z Doliny Młynów(2) – serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 11¹⁵ Tygodnik.pl – magazyn 11⁴⁵ Plebania – telenowela 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Ranczo – serial 13⁴⁵ Salon Polonii – magazyn 14³⁵ Złotopolscy – telenowela 15¹⁰ Nasi w Hollywood – Komputerowa Magia Ekranu – dokument 16¹⁰ WOK – Wszystko o Kulturze – magazyn 17⁰⁰ Plebania – telenowela 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Andrzej Cierniewski Symfonicznie – koncert 18⁵⁰ Skarby nieodkryte – teleturniej 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁵⁵ Chichot losu – serial 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Co nam w duszy gra – widowisko 23⁴⁵ Tomasz Lis na żywo 0⁴⁵ Plebania – telenowela 1¹⁵ Urwisy z Doliny Młynów(2) – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

WTOREK**14 LUTEGO**

6⁰⁵ Smaki czasu z Karolem Okrasą 6⁴⁰ Tygodnik Kulturalny – magazyn 7²⁵ Saga rodów – magazyn 7⁵⁵ Dom na głowie – serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 11¹⁰ Polonia 24 11⁴⁵ Plebania – telenowela 12¹⁰ Barwy szczęścia – serial 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Czas honoru – serial 13⁴⁰ Dżem – koncert 14⁴⁰ Złotopolscy – telenowela 15¹⁵ Tomasz Lis na żywo 16¹⁵ Tygodnik Kulturalny – magazyn 17⁰⁰ Plebania – telenowela 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Bajm – koncert 18⁵⁵ Klimaty i smaki – program poradnikowy 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁵⁵ Ojciec Mateusz – serial 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Dżem – koncert 23⁴⁵ Celownik – magazyn 0⁴⁵ Plebania – telenowela 1¹⁵ Dom na głowie – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

ŚRODA**15 LUTEGO**

6⁰⁵ Rezydencja – telenowela 6⁴⁰ Kabaretowy Klub Dwójki – widowisko rozrywkowe 7³⁵ Wilnoteka – magazyn 7⁵⁵ Ucieczka – wycieczka – serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 11¹⁰ Polonia 24 11⁴⁵ Galeria – serial 12¹⁰ Barwy szczęścia – serial 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Chichot losu – serial 13⁴⁵ Kabaretowy Klub Dwójki – widowisko

rozrywkowe 14⁴⁰ Złotopolscy – telenowela 15¹⁵ Celownik – magazyn 16⁰⁵ Bezgranicznie kulturalni – reportaż 16³⁰ Kocham Kino – magazyn filmowy Grażyny Torbickiej 17⁰⁰ Galeria – serial 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Królowa Nocy – Janusz Radek w muzycznym show 18⁵⁵ Wilnoteka – magazyn 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20⁴⁰ Pogoda 20⁵⁵ Egzamin z życia – serial 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Kabaretowy Klub Dwójki – widowisko rozrywkowe 23⁴⁵ Na pierwszym planie – program publicystyczny 0²⁰ Polacy na Syberii – dokument 0⁵⁰ Galeria – serial 1¹⁵ Ucieczka – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

CZWARTEK**16 LUTEGO**

6⁰⁵ Rezydencja – telenowela 6⁴⁰ WOK – Wszystko o Kulturze – magazyn 7²⁵ Słownik polsko@polski 7⁵⁵ Sto minut wakacji – serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 11¹⁰ Polonia 24 11⁴⁵ Galeria – serial 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ M jak miłość – serial 13⁴⁵ Szansa na sukces – Koncert Laureatów 2011 – widowisko 14⁴⁰ Złotopolscy – telenowela 15¹⁵ Na pierwszym planie – program publicystyczny 15⁵⁵ Polacy na Syberii – dokument 16³⁰ Jak to działa – magazyn 17⁰⁰ Galeria – serial 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Robert Gawliński – koncert 18⁵⁵ Alchemia zdrowia i urody – magazyn 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁵⁵ Instykt – serial 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Glina – serial 23⁴⁰ Fabryka wódki – dokument 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁵ Sto minut wakacji – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

PIĄTEK**17 LUTEGO**

6⁰⁵ Dwie strony medalu – serial 6⁴⁰ Egzamin z życia – serial 7³⁰ Ku jedności – reportaż 8⁰⁰ Między nami bocianami – serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 11¹⁰ Polonia 24 11⁴⁵ Galeria – serial 12¹⁰ Dwie strony medalu – serial 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ M jak miłość – serial 13⁴⁵ Wideoteka dorosłego człowieka – program rozrywkowy 14²⁰ Smaki polskie – magazyn kulinarny 14⁴⁰ Złotopolscy – telenowela 15¹⁵ Fabryka wódki – dokument 16²⁵ Droga przez Amerykę – dokument 17⁰⁰ Galeria – serial 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Poziom

2.0 19⁰⁰ Magazyn Medyczny 19¹⁵ Dwie strony medalu – serial 19⁴⁰ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁵⁵ Na dobre i na złe – serial 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Chaos – film obyczajowy 0⁵⁵ Galeria – serial 1²⁰ Między nami bocianami – serial 1⁴⁰ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

SOBOTA**18 LUTEGO**

6³⁰ Złotopolscy(5) – telenowela 8⁴⁵ Polonia 24 9³⁰ Siedem życzeń – serial 10²⁰ Załoga Eko – magazyn 10⁵⁰ Doktor Murek – serial 11⁴⁵ Pamiętaj o mnie – koncert życzeń 12⁰⁵ Droga przez Amerykę – dokument 12⁴⁰ Ojciec Mateusz – serial 13³⁰ Makłowicz w podróży – magazyn kulinarny 14⁰⁰ Na dobre i na złe – serial 14⁵⁵ Ostatni Taki Kresowiak – dokument 15⁵⁵ Kulturalni PL – magazyn 17⁰⁰ Słownik polsko@polski 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ M jak miłość – serial 18⁴⁵ Szansa na sukces – Koncert Laureatów 2011 – widowisko 19⁴⁰ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁰ Sport 20³⁰ Pogoda 20⁴⁵ Czas honoru – serial 21⁴⁰ Pamiętaj o mnie – koncert życzeń 22⁰⁰ Polonia 24 22²⁵ Marynia – film obyczajowy 0¹⁰ Droga przez Amerykę – dokument 0⁵⁰ M jak miłość – serial 1⁴⁰ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

NIEDZIELA**19 LUTEGO**

6⁰⁵ Plebania(2) – telenowela 6⁵⁵ Galeria(3) – serial 8²⁵ Polonia 24 8⁵⁵ Ziarno – magazyn 9²⁵ Szkota na Stonecznej – serial 9⁵⁵ Jak to działa – magazyn 10³⁰ Solo – dokument 11³⁵ Pamiętaj o mnie – koncert życzeń 11⁵⁵ Między ziemią a niebem – magazyn 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem – magazyn 12³⁰ Notacje – dokument 12⁴⁵ Pod Tatrami – reportaż 13⁰⁰ Msza św. – kościół św. Andrzeja Boboli w Gdyni 14⁵⁰ Co nam w duszy gra – widowisko 15⁵⁰ Salon Polonii – magazyn 16²⁵ Wideoteka dorosłego człowieka – program rozrywkowy 17⁰⁰ Skarby nieodkryte – teleturniej 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ M jak miłość – serial 18⁴⁵ Rezydencja(2) – telenowela 19⁴⁰ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁰ Sport 20³⁰ Pogoda 20⁴⁵ Ranczo – serial 21⁴⁰ Pamiętaj o mnie – koncert życzeń 22⁰⁰ Tygodnik.pl – magazyn 22⁴⁰ Królowa Nocy – Janusz Radek w muzycznym show 23⁴⁰ Salon Polonii – magazyn 0¹⁵ Słownik polsko@polski 0⁵⁰ M jak miłość – serial 1⁴⁰ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości. □

SEMPER FIDELIS

– pamięci ks. Generała Witolda Kiedrowskiego

*Już miałem dla ciebie ułożone pieśni
Wysoki klucz ~~miłostwo~~ ~~at~~ wielbić
Lecz ty na ordynacjach już u Pana jesteś
Teraz tam swą służbę odszedłeś wypełnić.*

*Ale słyszysz to echo złowrogie nad Polską –
Ten głuchy pomruk wojny, co przez kraj się niesie
Na czczone twą ciągnie obce wojsko
Mundur krwią się barwi – kona polski wizerunek.*

*Twą świętą ziemię deptają wrogie armie
Dzwony biją na alarm, syreny zagrały
Karabin i stulę zakładasz na ramię
Ołtarzem się staje teraz pole chwaty.*

*Tam spełnisz ofiarę... w okopach mój synku –
Pamiętaj! Przed natarciem rachunek sumienia
Naprzód!... ognia!... czołża... zabrakło kuli
w magazynku
Niewola... lecz z honorem idę do więzienia.*

*Cichnie marsz żołnierza... zamiast oficerek
Odbija się echo drewnianych chodaków
I monstrancją się staje żołnierski orzełek
W ciszy Mszy za drutem, w celi na Pawiaku.*

*Gdyby nie z Majdanka ta dziewczynka mała
Zostałby po mnie tylko numer obozowy...
Gdy zabrali mi imię ona mi nazwała:
Książd Stoneczko! – największy mój tytuł
bajowy.*

*Czy w piekle można mieć jeszcze duszę anioła
I z wyrokiem śmierci po ludzku pomagać?
Polsko! O jakaś ty droga! – tyleś razy wolał;
Nie można cię opuścić, ni zdradzić, ni skłamać...

*I tak przy niej zostałeś; tak do reszty, do końca;
Z amunicją słowa, z przysięgą wierności...
Wciąż na posterunku; jej żołnierz-obrońca,
Jej piewca... przy którym myśmy tutaj rośli.**

*Rzeczpospolitej dusza w tobie grała
Dźwiękami Mazurka... pieśniami Legionów...
Choć ją ograbili... choć mała została
Lecz przy tobie byliśmy w jej granicach,
w domu.*

*Ucichł marsz żołnierza, już nie słysząc zbroi;
Po dalekiej drodze do kraju już blisko
już ci bramę... ci najbliżsi – swoi...
a ja ci dziękuję za Polskę... za wszystko.*

*Coś mi o niej wyznał – jak ciec do syna;
Przypomniał jej tryumfy, jej kłęski, jej żale...
Widok twojej trumny znów mi przypomina
Że czczyzna to miłość! – Książę Generale!
Żegnaj!*

*Zbigniew Szczębara
Paryż, 26 stycznia 2012 r.*



Pożegnaliśmy
śp. ks. inf. Witolda Kiedrowskiego